

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5—w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 118.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 23 maja 1933 r.

Rok XXVII.

## Dyktatura i parlamentaryzm.

Ponowny wybór Prezydenta Mościckiego i sposób, w jaki wybór ten dokonany został, nie nastęca żadnych wątpliwości, że Polska przeżywa obecnie okres nie cesaryzmu demokratycznego, jak chce profesor uniwersytetu poznańskiego Peretiatkiewicz, lecz okres „dyktatury za parawanem“. Wprawdzie obóz sanacyjny odznaczał się dotąd od tego określenia, powołując się na funkcjonujący Sejm i Senat, sam atoli przy każdej sposobności przyznaje, że w Polsce w sprawach państwowych decyduje wyłącznie i bezapelacyjnie wola jednego człowieka, to jest marszałka Piłsudskiego.

W tej chwili nie chodzi bowiem o to, co mówi Konstytucja, i jaki według niej mamy ustroj państwowy, lecz o faktyczny stan rzeczy. A rzeczywistość wskazuje jasno i niedwuznacznie na to, że nasz parlament, a raczej posłowie większości rządzącej nie są zupełnie samodzielni w swych poczynaniach.

Nie znaczy to bynajmniej, ażeby demokracja i parlamentaryzm w Polsce były przeżytkiem, jak swego czasu w artykule swym pod tytułem „Gasnącemu światu“ napisał marszałek Piłsudski, i jak usiłują wmówić w społeczeństwo konserwatyści faszysty i podobni im „miedrey“ polityczni. Niemniej błędem jest twierdzenie, jakoby polityka złotego środka, prowadzona przez Chrześcijańską Demokrację, nie miała racji bytu i znajdowała się w przededniu likwidacji.

Bylibyśmy oczywistymi ślepcami, gdybyśmy nie chcieli przyznać, że stronictwa opozycyjne przechodzą ciężki okres przesileniowy. Różne błędy taktyczne, popełniane przez przywódców opozycyjnych, zwłaszcza w ostatnim czasie, mogą łatwo przyczynić się do osłabienia znaczenia i zmniejszenia wpływów, jakie opozycja posiadała w szerokich sferach społeczeństwa. Ale z tego nie wynika bynajmniej, ażeby opozycja miała skapitulować przed systemem, którego zastąpienie innym, lepszym, według jej głębokiego przekonania leży w interesie państwa i społeczeństwa.

Co do nas, to jak dotąd tak i nadal jesteśmy szczerymi wyznawcami zasad demokratycznych i parlamentarnych. Dyktatura, jawna czy ukryta, może być okresem tylko przejściowym, po pewnym czasie znika ona tak samo szybko, jak powstała. Historia, która jest mistrzynią narodów, liczne daje tego dowody.

Chodzi tylko o to, ażeby demokracja znalazła należyte zrozumienie w społeczeństwie i ażeby parlamentaryzm przybrał kształty, odpowiadające wymogom i potrzebom narodu polskiego. A co do tego są u nas niestety liczne braki i błędy.

Kryzys demokracji i parlamentaryzmu ma swe podłoże w błędnym pojmowaniu i tłumaczeniu głównych zasad demokracji: wolność i równość.

Jeżeli chodzi o wolność, która jest najdroższym skarbem człowieka, to należy odróżnić wolność osobistą od wolności obywatelskiej. Nie ulega wątpliwości, że wolność osobista musi być do pewnego stopnia ograniczoną, podczas gdy wolność obywatelska winna zaważać pełni praw i swobód. Demokracja broni swobód obywatelskich, wychodząc ze słusznego założenia, że każdy obywatel wobec prawa jest równy i że

# Konferencja Goeringa z Mussolinim.

## Austria przedmiotem narad.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 22. 5. Wczoraj wieczorem po dwudniowej wizycie odjechał z Rzymu minister Rzeszy Goering. Chociaż wizyta była upozorowana jako ściśle prywatna, Goering konferował dwukrotnie z premierem Mussolinim w sobotę i niedzielę.

Na pytanie przedstawiciela „Kölnische Volksztg.“ Goering odpowiedział, że między Włochami a Niemcami nie-

ma żadnych zadrażnień i przedewszystkiem kwestja Austrii nie gra żadnej roli.

To zaprzeczenie potwierdza tylko w całości, że wizyta Goeringa była następstwem ogromnego napięcia stosunków między rządem Rzeszy a rządem austriackim Dollfussa.

Na zakończenie swego pobytu we Włoszech Goering otrzymał wysokie odznaczenie włoskie. St. Ro.

## Mussolini mówi.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 22. 5. Zapowiedzianą wielką mowę Mussolini wygłosi dziś o godz. 5 po południu.

St. Ro.

## Prowokacja.

Gdańsk, 21. 5. (PAT) Powtórzyły się wypadki strzelania do pociągów, przechodzących przez teren w. m. Gdańska. Strzały nie wyrządziły większych szkód. Władze polskie kolejowe prowadzą w tej sprawie dochodzenia.

Wypadki strzelania do pociągów w ostatnich 5 dniach zanotowano już 3 razy.

## Pakt czterech znowu na widowni.

### Projekt Mussoliniego uległ pewnym zmianom.

Paryż, 22. 5. (PAT.) Omawiając podróż Goeringa do Rzymu oraz narady Mussoliniego z Goeringiem i ambasadorem Francji i Wielkiej Brytanji, „Le Temps“ uważa za niewątpliwie, że projekt paktu czterech mocarstw powrócił na pierwszy plan w dyskusji międzynarodowej. Dziennik twierdzi, że głównym celem podróży Goeringa jest możliwe szybkie zrealizowanie paktu czterech mocarstw.

Nagły zwrot w Berlinie był niewątpliwie spowodowany przez rady Mussoliniego, jak również presją Waszyngtonu i Londynu. Po stwierdzeniu optymizmu, panującego we włoskich kręgach dyplomatycznych, „Le Temps“ pisze, że pakt współpracy czterech mocarstw nie będzie miał na celu żadnego konkretnego paktu rewizji traktatów, tylko

zagadnienia proceduralne. Pakt ten nie utrudnia w niczem prac innych państw, ani też prac Ligi Narodów, gdyż jedynie przy utrzymaniu tych podstawowych warunków stała współpraca czterech mocarstw mogłaby się okazać owocną dla sprawy utrzymania pokoju europejskiego.

Paryż, 22. 5. (PAT.) „Le Petit Parisien“ donosi z Rzymu, jakoby rząd brytyjski poczynił demarche u rządów niemieckiego, francuskiego i włoskiego celem przyspieszenia rokowań, dotyczących paktu czterech. Obecnie niewątpliwym jest, że projekt Mussoliniego uległ poważnej zmianie na skutek zastrzeżeń premiera Daladiera, orędzia Roosevelta oraz w związku z ostatnim oświadczeniem Hitlera.

# Szczegóły katastrofy lotniczej której ofiarą padł kpt. Bajan.

Wiedeń, 22. 5. (PAT.) W rozmowie z korespondentem PAT kpt. Bajan o-

## Zmiany w dyplomacji.



Posel polski w Berlinie dr. Wysocki o-puszcza po 4 latach stolicę Rzeszy i prawdopodobnie obejmie stanowisko ambasadora przy Kwirynale. Stanowisko posła polskiego w Berlinie ma objąć p. Lipski, nac. wydziału zach. M. S. Z.

ta równość wobec prawa wymaga także równości obowiązków.

Wolność przestaje atoli być wolnością, o ile przeradza się w swawolę. I tu zaczyna się korowód uchyżeń i przewinień. Zarówno w Polsce przedrozbiarowej jak i w Polsce dzisiejszej grzeszono

świadczyl, że katastrofa jego samolotu nastąpiła nie tyle z powodu lekko podmokłego terenu, ile raczej wskutek nierównomiernego i gwałtownego wiatru. Po starciu na zboczu góry wiatr zstępujący ściągnął maszynę wdół. Nastąpiło zderzenie z drzewem, poczem aparat pochylił się ku ziemi, a uderzając o nią, stanął w płomieniach. Kpt. Bajan i jego pomocnik uratowali się, wyskakując z aparatu. W ciągu 15 minut samolot doszczętnie spłonął. Pod wpływem go-

rażąca stopił się motor, wszystkie dokumenty lotu uległy zniszczeniu. Po opatrzeniu przez lekarza kpt. Bajan udał się autobusem do Klagenfurtu. W dalszym ciągu rozmowy kpt. Bajan zapewnił, że w czasie lotu unikał brawurowych sztuk. Lot ten wymagał szczególnego przysposobienia. Lądowanie i start na improwizowanych lotniskach górskich były połączone z wielkimi trudnościami.

## Lotnicy austriaccy uważają Polaków za zwycięzców.

Wiedeń, 22. 5. (PAT.) Kpt. Bajan, który przybył wczoraj do Wiednia, spotkał się podobnie, jak i kpt. Dudziński, z objawami wielkiej sympatii i uznania ze strony austriackich kół lotniczych. Na dzisiejszym mityngu w Aspern kpt. Bajan był przedmiotem gorących owacyj. Z obiektywizmem, który przyniósł im zaszczyt, organizatorowie lotu alpejskiego twierdzili, że zwycięzcami lotu są Polacy, którzy w locie gwiazdystym pobili z nadzwyczajną brawurą wszystkich lotników. Lotnicy polscy wezmą udział w bankiecie, który odbę-

dzie się w poniedziałek i na którym nastąpi uroczyste rozdanie nagród. Szczególnie życzliwie odniósł się do naszych lotników austriacki aeroklub.

## Dolar zwyżkuje.

Warszawa, 22. 5. (tel. wł.) Ponieważ niema zapowiadanej z takim hałasem przez amerykańskie czynniki rządowe inflacji, dolar zwyżkuje i na giełdzie warszawskiej. Ub. soboty wypłata telegraficzna na New York notowana była 7,28, czek na New York 7,80, banknoty kupowano po 7,80 do 7,90.

pod tym względem strasznie. Swawola szlachty była ongiś główną przyczyną klęski narodu i rozbioru Polski, a swawola sejmowładztwa w wolnej i niepodległej Polsce w głównej mierze stała się podłożem, z którego wyrósł przewrót majowy.

Co zaś do „równości“, to i tu fałszywe i błędne panowały i panują pojęcia. Już mędrzec grecki Arystoteles wskazał na to, że równość w demokracji nie może być arytmetyczną, lecz proporcjonalną. To znaczy, że równości nie należy rozumieć w ten sposób, ażeby wszystko,



równe i nierówne, można było sprowadzić do jednego mianownika.

Równości w ścisłym znaczeniu tego wyrazu wśród ludzi nigdy nie było, nie ma i nie będzie. Pewne różnice między ludźmi zawsze były, są i będą. Człowieka szlachetnego nie można utożsamiać z człowiekiem złym, uczciwego ze złodziejem. Jeden posiada wybitny talent w tym czy innym kierunku, drugi nie wykazuje żadnych zdolności. Jeden ma zasługi wobec ludzkości i kraju ojczystego, drugi niema żadnych zasług.

Taki sam pogląd o demokracji miał św. Tomasz z Akwinu, gdy głosił, że demokratyczne piastowanie urzędów winno odbywać się secundum virtutem, to jest według zdolności i cnót.

Spaczone pojęcie o demokracji zrodziło hasła wywrotowe i hasła walki klasowej. Socjaliści, wypaczywszy naukę Chrystusa o godności człowieka i o miłości bliźniego, rozniecili hasła te do czerwoności, aż wreszcie nastąpił okres porażki demokracji i okres jedynowładztwa.

Dyktatura i parlamentaryzm nie dadzą się ze sobą pogodzić. Należy zdecydować się albo na jedno, albo na drugie. Społeczeństwo polskie zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że pracy i dobrobytu z pomocą różdżki czarodziejskiej stworzyć nie można, ale po siedmioletnim okresie „dyktatury za parawanem“, z którą społeczeństwo częściowo już się pogodziło, ma ono prawo domagać się skutecznych czynów, któreby dały mu choćby znośne warunki bytowania, zaś państwu zapewniły bezpieczeństwo, spokój, rozwój i świetlaną przyszłość. A tymczasem na czyny te, jak dotąd, czekamy.

F.

## Uroczystości odwetowców niemieckich na górze św. Anny.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 22. 5. W niedzielę po południu na Górnym Śląsku niemieckim odbył się pochód szturmówek niemieckich na górę św. Anny. Uroczystości obchodzono 12-tą rocznicę udanego szturmu niemieckiego na tę górę. Przemawiał słynny już Heines. Mowa jego stanowiła połączenie wskazań pokojowych Hitlera z tajoną chęcią odwetu i zdobycia Górnego Śląska dla Niemiec.

Mówił on m. in.: „Góra św. Anny jest dla nas symbolem walczącej i szturmującej młodzieży niemieckiej pozbawio-

# Sytuacja na Dalekim Wschodzie

**Propozycje pokojowe Chin. — O Mandzurji ma rozstrzygać międzynarodowa konferencja. — Wygórowane pretensje. — Stosunki dyplomatyczne nie zerwane. Wśród huku armat.**

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 22. 5. Donoszą, że Mukden, że rząd chiński wystosował do rządu japońskiego propozycje pokojowe, oświadczając gotowość zawieszenia działalności wojennych pod następującymi warunkami:

1) Walki pod Pekinem. Tient-Tsienem i Kal-Gan zostaną wstrzymane,  
2) Rząd japoński zobowiąże się do niesprowadzania nowych oddziałów,

3) zostanie zwołana chińsko-japońska konferencja pokojowa,

4) Szang-Hai-Wan i Tszingwantau zostaną uznane za wolne porty pod neutralną kontrolą,

5) prowincja Jehol zostanie zneutralizowana, z tem, że po pewnym oznaczonym czasie wróci z powrotem do Chin,

6) Problem mandzurski będzie przed-

miotem osobnych międzynarodowych pertraktacji.

Jak się należało spodziewać Japończycy odrzucili ten projekt w całości.

St. Ro.

Berlin, 22. 5. Charakterystyczną cechą wojny chińsko-japońskiej jest fakt, że mimo grzmotu dział stosunki dyplomatyczne między obu państwami nie zostały zerwane. Zarówno w Pekinie urzęduje poseł japoński, jak w Tokio chiński.

Poselstwa japońskiego w Pekinie strzeże osobna straż. Przed kilku dniami jeden z Chińczyków rzucił ręczny granat na straż i ciężko zranił japońskiego żołnierza. W związku z tem rząd chiński wyraził rządowi japońskiemu ubolewanie.

St. Ro.

**Z dwu stron armja japońska naciera na Pekin.**

Berlin, 22. 5. Walki pod Pekinem trwają bez przerwy. Zaniepokojenie w mieście wzrasta z godziny na godzinę tembardziej, że noce oświetlone są luną palących się okolicznych miejscowości. Armja japońska nacierała na Pekin z dwóch stron. Władze chińskie przygotowane są na wszelkie ewentualności.

## Dziś zbiera się Rada Ligi Narodów. Żydowskie skargi i lamenty.

Genewa, 22. 5. Ogłoszony został uzupełniony porządek dzienny rozpoczynający się w poniedziałek zwykłej sesji rady Ligi Narodów. Figuruje w nim już petycja p. Bernheima dotycząca sytuacji mniejszości żydowskiej na niemieckim Górnym Śląsku, która została uznana przez sekretarza generalnego Ligi za pilną. Dotychczas sprawozdawcą spraw mniejszościowych górnoślą-

skich był reprezentant Japonji. W związku z ustąpieniem Japonji przewodniczący rady mianował sprawozdawcą przedstawiciela Francji.

W kołach niemieckich fakt, że w związku z tą petycją dojdzie do dużej debaty publicznej na radzie Ligi Narodów na temat sytuacji żydów w Niemczech wywołał prawdziwą konsternację. Petycje różnych organizacji żydowskich, które wpłynęły w ostatnich dniach, zostaną rozpatrzone przez komitet trzech, do którego wejdą prawdopodobnie przedstawiciele Włoch, Hiszpanji i Norwegii.

## Zawieszenie „Danziger Neueste Nachrichten“ na 4 tygodnie.

Gdańsk, 21. 5. (PAT) Senat zawiesił na okres 4-ch tygodni największe pismo tutejsze „Danziger Neueste Nachrich-

ten“. Zawieszenie nastąpiło na skutek wydrukowania odezwy czołowego kandydata narodowo-socjalistycznego dr. Rauschinga, do ludności wiejskiej. Odezwa ta w ostrej formie krytykowała senat i jego prezidenta Ziehma za stanowisko wobec narodowych-socjalistów w związku z zajęciem przez nich gmachu i biur „Wolnych Związków Zawodowych“ i wogóle za stosunek do hitlerowców.

Zawieszenie „Danziger Neueste Nachrichten“, jest sensacją dnia.

Organ hitlerowców „Der Danziger Vorposten“ wypuścił wydanie nadzwyczajne, w którym w dalszym ciągu atakuje senat, twierdząc, iż przez swe zarządzenie dąży on widocznie do sprowokowania narodowych-socjalistów, ci jednak pomimo wszystko zachowują spokój i dyscyplinę, gdyż wierzą w swe zwycięstwo w wyborach.

Senat zawiesił również na 4 tygodnie pismo związku urzędników „Danziger Beamten-Zeitung“.

Według obiegających pogłosek w łonie senatu ma być również rozważana sprawa zawieszenia pisma hitlerowskiego.

## Święto P. W. w Warszawie

Warszawa, 22. 5. (tel. wł.) Wczoraj tj. w niedzielę odbyła się wielka uroczystość młodzieży warszawskiej Przysposobienia Wojskowego. W pochodzie wzięło udział 10.000 młodzieży, która zgrupowała się pod swymi sztandarami. Przygrywały orkiestry poszczególnych zakładów średnich.

Raport i defiladę przyjmował gen. Bończa-Uzdowski. Delegacja młodzieży złożyła wielki wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

W godzinach popołudniowych odbyły się wielkie zawody P.W.

Na zakończenie uroczystości odbył się propagandowy pochód oddziałów z orkiestrami i sztandarami przez ulice miasta, który wypadł bardzo okazale.

St. Ro.

## Prezydent Polski odpowiada Prezydentowi St. Zjednoczonych.

Warszawa, 22. 5. (tel. wł.) Jak donosi agencja urzędowa Prezydent Rzeczypospolitej wystosował odpowiedź na deklarację prezydenta Roosevelta.

W odpowiedzi tej P. Prezydent stwierdza, że tak on, jak i cały naród polski cenią wysoko poczucie międzynarodowej sprawiedliwości, które znalazło wyraz w oświadczeniu prezydenta Stanów Zjednoczonych.

W dalszym ciągu odpowiedzi P. Prezydent konstatuje, że rząd polski solidaryzuje się z dziełem odbudowy współpracy międzynarodowej.

W zakończeniu Prezydent zapewnia, że rząd polski w dalszym ciągu będzie brał udział we wspólnych wysiłkach w tym kierunku.

## Olbrzymia manifestacja szwedzkich organizacji prawniczych.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 22. 5. Donoszą ze Sztokholmu, że organizacje prawnicze urządziły pochód. W pochodzie i zebraniach wzięło udział około 50.000 osób. Przemówienie wygłosił admirał Lindman, który m. in. zapowiedział wyzwolenie Szwecji od przewagi bolszewizmu.

Prasa niemiecka nazywa tę manifestację wystąpieniem szwedzkiego ruchu narodowo-socjalistycznego i podkreśla, że wielkie oddziały policji strzegły pochodu przed atakami lewicy.

St. Ro.

nej broni. W tę godzinę wołamy: My nie chcemy łaski od was (tzn. Polaków) tylko prawa, my chcemy pokoju ale nie chcemy być kulisami całego świata!“

St. Ro.

## Manifestacja towarzyszy broni ku czci Polaków poległych w obronie Francji.

La Targette, 22. 5. (PAT.) Odbyła się tu podniosła uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci poległych ochotników polskich, którzy walczyli przy boku Francji w latach wielkiej wojny.

Przy pięknej pogodzie uroczystość zgromadziła około 10.000 uczestników i 150 sztandarów stowarzyszeń byłych kombatantów w wojnie światowej, przybyłych z Polski, Czechosłowacji, Belgii, Włoch, Portugalji, Rumunii, Wielkiej Brytanji, Jugosławji i Stanów Zjednoczonych. Poza tem przybyły liczne delegacje towarzyszy wychodźców.

Po poświęceniu pomnika przez ks. Łagodę wygłoszono szereg przemówień. M. in. przemawiał ambasador Chłapowski. Na uroczystości byli reprezentanci prezydenta republiki francuskiej gen. Weygand, marszałek Petain oraz premier Daladier.

Po uroczystości odsłonięcia pomnika odbyło się śniadanie, w czasie którego wielu mówców w serdecznych słowach wspomniało czyny ochotników polskich. Pomnik stanął na miejscu, gdzie ochotnicy polscy otrzymali pierwszy chrzest bojowy.

## Statek handlowy zderzył się z górą lodową.

Statek zatonał — załoga uratowana.

St. Johns (Nowa Funlandja), 21. 5. Wielki parowiec handlowy „Sevistad“ o pojemności 6600 tonn zderzył się na wysokości przylądka St. Francis z górą lodową w wyniku zderzenia parowiec poszedł na dno. Załoga uratowała się na trzech łodziach ratunkowych. Dwie z nich dotarły do brzegu, a załogę jednej łodzi zabrał mały przybrzeżny statek transportowy. Parowiec, który uległ katastrofie wioził transport rudy żelaznej i miedzi. Dzięki temu, że załoga statku była nieliczna katastrofa nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Stacje przybrzeżne zawiadomiły wszystkie statki, aby w pobliżu Nowej Funlandji zmniejszyły szybkość, gdyż od północy płyną

ku południowi groźne góry lodowe, które zagrażają żegludze.

## Zamach samobójczy Harrimana.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 22. 5. Donoszą z Nowego Yorku, że Harriman, o którego ucieczce ze szpitala donosiliśmy onegdaj, został znaleziony w miejscowości kąpielowej Roslyn na Long Island, gdzie usiłował przy pomocy szczyrtyka popęlić samobójstwo wbijając sobie go w pierś. Obecnie Harriman znajduje się z powrotem w szpitalu.

St. Ro.



List z Paryża.

# Słowa bez echa...

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Paryż, w maju.

Orędzie Roosevelta przyjęte we Francji z całym uznaniem dla najlepszej woli i najszlachetniejszych intencji Prezydenta Stanów, który w przeddzień mowy Hitlera w Reichstagu podjął ostatnią próbę uratowania Konferencji Rozbrojeniowej i złagodzenia tego napięcia sytuacji politycznej, jaką wytworzyły Niemcy deklaracją, że bez względu na wynik obrad w Genewie przystąpią do reorganizacji swej armii.

Doniosłość wystąpienia sternika największej demokracji świata nie może podlegać zakwestjonowaniu. Stanowi ona dowód coraz to bardziej intensywnego udziału Ameryki w sprawach europejskich. Waszyngton rezygnuje ze swego neutralnego stanowiska w stosunku do wielkich problemów bezpieczeństwa świata i tej izolacji, jaką zachowywały Stany od chwili podpisania Traktatu Wersalskiego. Niemniej jednak te środki, jakie według Prezydenta Stanów mają stanowić jedyne lekarstwo na bolączki starego kontynentu — wywołują tu liczne i poważne zastrzeżenia.

## Poważne zastrzeżenia.

Przedewszystkiem nie podziela się w Paryżu tych nadziei, jakie Roosevelt przywiązuje do gospodarczej konferencji londyńskiej.

Na jakich podstawach mają się oprzeć jej decyzje? Dolar spada, zdewaluowany dekretem Prezydenta Stanów. Wojna monetarna między Londynem a Nowym Jorkiem zaostrza się coraz bardziej. Dolar i funt przystępują do wyścigu w osłabieniu siły nabywczej obu walut.

Za tem idzie chaos w stosunkach ekonomicznych obu państw i wzrasta niepewność na rynkach handlowych całego świata.

Pozatem, według zapowiedzi MacDonalda, konferencja nie zajmie się kwestją uregulowania długów międzysojuszniczych. Jeżeli zaś nad Tamizą ma się pominąć sprawę unormowania zobowiązań zachodnich państw Europy wobec Stanów — to cel i rezultaty konferencji pozostają naprawdą trudną do rozwiązania zagadką.

## Konferencja rozbrojeniowa.

Prezydent Roosevelt wyraża zdanie, że przyczyną jej niepowodzeń jest wza-

jemna nieufność i obawa przed możliwością inwazji. Racja. Obawa ta jest rzeczywiście aż nadto uzasadniona. Mowa von Papena, w której wicekanclerz Rzeszy oznajmił światu, iż Niemcy wykreśliły pojęcie pacyfizmu ze swojego słownika, wskazuje aż nadto dobrze, z której strony grozi światu niebezpieczeństwo. Ale niepodobna zgodzić się z Rooseveltem, iż usunięcie takiego stanu rzeczy da się osiągnąć przez skazanie na zagładę narzędzi ataku, czyli tak zwanej „broni zaczepnej“.

Po pierwsze niemożliwym jest określenie pojęcia broni zaczepnej. Usiłowała to przeprowadzić Konferencja Rozbrojeniowa. Przez półtora roku zastanawiali się reprezentanci 60 państw nad skomplikowanym problemem, czy tank jest bronią ofensywną, czy nie, lub czy działa ciężkiego kalibru są środkiem zapewnienia bezpieczeństwa, czy też narzędziem ataku.

## Nawet kij może być bronią zaczepną.

Dla ludzi, którzy widzieli wojnę, tego rodzaju dyskusja jest wprost śmieszna. Broń nie może być sama w sobie ani zaczepną, ani odporną. Wszystko zależy od celu, w jakim się jej używa. Rewolwer w kieszeni lekarza, który w nocy idzie do chorego przez ciemne zauki przedmieścia, jest środkiem ochrony osobistego bezpieczeństwa. Natomiast groźnym narzędziem napadu w rękę bandyty może się stać zwykły kij. To samo tyczy się armji poszczególnych państw. Działo 105 cm. strzegące wejścia do pałacu, może być bronią nawskroś defenzywną. Karabin maszynowy umieszczony na małej awionetce może się stać strasznym środkiem zniszczenia całego miasta. W czasie ostatniej bitwy nad Isorzo, bataljony szturmowe dywizji meklemburskiej przełamały front, rzucając na włoskie okopy puszki od konserw. Trudno o bardziej

## Pochód murzynów.



W Stanach Zjednoczonych odbył się niedawno proces przeciwko 8 młodym murzynom oskarżonym o usiłowane zniewolenie 2 białych dziewcząt. Mimo niedostatecznych dowodów murzyni zostali skazani na śmierć. Wobec tego czarni udali się w demonstracyjnym pochodzie do Białego Domu żądając zwolnienia skazańców. Na czele pochodu szła matka głównego oskarżonego Patterson i Ruby Babes, która jest jedyną z owych 2 oskarżycielek. Ruby Babes zeznania swe cofnęła. Widzimy więc na jak kruchej podstawie oparto wyrok.

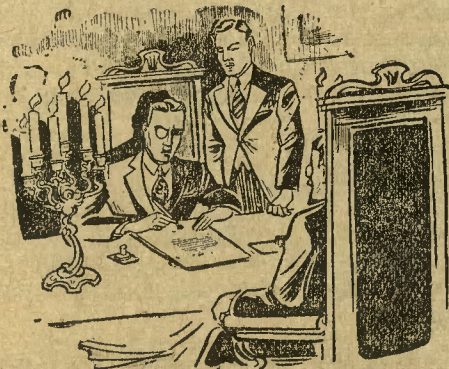
Marek Romański

## Żółty Szatan

Powieść.

Ciąg dalszy nastąpi.

— Nic już, nic — zwrócił się do ambasadora hrabięgo de Morganti, który pochylał się nad stołem, zaniepokojony bladocią swego kolegi. — To tylko chwilowy zawrót głowy. Jestem nieco przepracowany w ostatnich czasach.



Ambasador energicznym ruchem ujął obsadkę i podpisał dokumenty.

Jan Torren, pierwszy sekretarz ambasady, schował jeden z dokumentów do teczki, którą van Bergen zamknął na kluczyk. To samo uczynił hrabia de Morganti z drugim egzemplarzem traktatu.

5) Dyplomaci wstali od stołu. Nastąpiła znowu krótka wymiana grzeczności, poczem obaj ambasadorzy przeszli do małego saloniku, gdzie przez dziesięć minut konferowali bez świadków. Następnie ambasador de Morganti w towarzystwie sekretarzy opuścił pałac w Alejach i odjechał cichą, lśniąca świeżym lakiem, limuzyną do swej ambasady.

Baron van Bergen po odejściu ambasadora de Morganti przeszedł do swego gabinetu, gdzie przywołał pierwszego sekretarza. Tego samego jeszcze dnia, kurjer dyplomatyczny opuścił miasto Warszawę i udał się do stolicy mocarstwa reprezentowanego przez barona, by doręczyć jego rządowi tekst tajnego traktatu. Nie ulegało wątpliwości, że wywiad trzeciego mocarstwa uczyni wszystko, by kurjer dyplomatyczny nie ujrzał granic swej ojczyzny. Ambasador van Bergen musiał więc z Janem Torrem omówić szczegóły wysłania tajnego dokumentu.

Gdy rozmowa ta dobiegała końca van Bergen zwrócił się do sekretarza:

— Panie Torren! — rzekł — Mam na dziś dość w operze! Nie skorzystam z niej, bo jestem zmęczony. Jeżeli zechce pan z niej skorzystać, będzie mi bardzo miło.

— Dziękuję, panie ministrze.

Ambasador spojrzął na zegarek.

— Jeszcze jeden drobiazg. Za chwilę

przyjdzie tu pewna pani. Proszę ją skierować tu do mego gabinetu. Wkrótce potem nadejdzie zapewne redaktor Fred Fletcher. Proszę zameldować mi o jego przybyciu. Pani, na którą czekam, opuści prawdopodobnie ambasadę przez moje prywatne apartamenty.

Jan Torren skinął głową na znak, że rozumie, a gdy opuszczał gabinet ambasadora po wargach jego błąkał się uśmiech. Baron Eryk van Bergen był przystojnym i wytwornym mężczyzną i mimo, że przekroczył czterdziestkę, miał opinię największego Don Juana w korpusie dyplomatycznym.

Wizyty pięknych, a zawołowanych pań w ambasadzie nie były rzadkością, co było tem naturalniejsze, że ambasador był kawalerem.

Jan Torren wydał kilka poleceń swemu młodszemu koledze, poczem opuścił gmach ambasady, był bowiem najwyższy czas, by wystarać się o towarzystwo do łoża, którą odstąpił mu ambasador. Wszystko zostało załatwione jak najpomyślniej, nic nie wróżyło, by plan zachowania tajnego traktatu, obmyślony genialnie przez ambasadora, miało spotkać niepowodzenie.

W gmachu ambasady, poza ambasadorem i służbą, pozostał trzeci sekretarz. Młodemu dyplomacie zdawało się, że wieczoru tego w ambasadzie dzieją się rzeczy dziwne.

Najpierw przyszedł redaktor Fletcher warszawski korespondent wielkiego dziennika „Universal“, wychodzącego w

niewinną broń. Tylko, że w przeddzień ataku, ładowano te puszki ekrazytem, oraz specjalną mieszanką najsilniejszej materji wybuchowej...

We Francji coraz to więcej zwolenników, nawet na socjalistycznej lewicy, zyskuje zdanie, że wobec tych nastrojów, które obserwujemy za Renem, najlepszą, a może i jedyną gwarancją pokoju jest silna armja Trzeciej Republiki. Rozbrojona Francja byłaby nie przykładem, ale pokusą. Z chwilą, gdy nie wolno mówić w Niemczech o pacyfizmie, byłoby aż nadto ryzykownym wysadzać w powietrze betonowe forty twierdz francuskich. Przed przystąpieniem do rozbrojenia wojsk nad Renem lub Wisłą, musi nastąpić rozbrojenie moralne nad Tybrem i Sprewą. A na to bynajmniej się nie zanosi...

## Poco to wszystko.

Wreszcie projekt nowego paktu nie-agresji, do którego przystąpiłyby wszystkie państwa. Prezydent Roosevelt precyzuje go bardzo dokładnie. Ale zapytanie, które nasuwa się po przestudowaniu końcowej części jego orędzia musi brzmieć: poco to wszystko? Mamy przecież Pakt Kelloga. Podpisały go między innymi Japonja i Chiny. Nie przeszkadzało to bynajmniej Państwu Wschodzącego Słońca w zbombardowaniu Szanghaju i zbrojnemu zajęciu Mandżurji. Deklaracja bez zapewnienia jej egzekutywy, jest, niestety, w dzisiejszych czasach, świstkiem papieru.

## Słowa nie wystarczą.

A środków wymuszenia poszanowania układów międzynarodowych — Prezydent Stanów nie podaje. W orędziu amerykańskim niema mowy o jakichkolwiek gwarancjach na wypadek najazdu. Są tylko słowa, wielkie i szlachetne — ale tylko słowa. Nie mogą one wystarczyć w chwili, kiedy do zbrojeń, będących przygotowaniem do odwetowej wojny dają otwarcie i brutalnie Niemcy.

Dr. Tad. Kiełpiński.

## Drobne wiadomości.

1400 harcerzy polskich wybiera się na międzynarodowy zlot pod Budapesztem.

W portach francuskich, belgijskich i holenderskich robotnicy należący do międzynarodówki odmówili wyładowania niemieckich okrętów z banderą, na której widnieje swastyka.

Londyn, 20. 5. (PAT) Niemcy przyjęły brytyjski plan rozbrojeniowy.

Rzym, 20. 5. (PAT) Przybył tu niespodzianie samolotem minister Goering.

ojczyźnie barona van Bergen. Redaktor Fletcher wyszedł zaledwie po kilku minutach rozmowy z ambasadorem, zapowiadając, że za godzinę wróci. Gdy korespondent dziennika „Universal“ opuścił ambasadę, zjawiła się w pałacyku dama o twarzy zasłoniętej



gęstą woalką. Była to kobieta, którą baron polecił bez meldowania skierować do swego gabinetu i która opuścić miała, prawdopodobnie, ambasadę przez prywatne apartamenty dyplomatyczne.

Rozmowa między ambasadorem i ową kobietą musiała być chwilami burzliwą, bowiem trzeci sekretarz słyszał dochodzące z gabinetu podniesione głosy.

(Ciąg dalszy).



**Białe zęby Chlorodont****Propaganda odwetowa w szkołach.**

(Od własnego korespondenta „Dz. B.”)

Berlin, 20. 5. Frakcja niemiecko-narodowych sejmiku pruskiego złożyła wniosek, aby na wszystkich stopniach nauki wprowadzić specjalną naukę o traktacie wersalskim i każdemu uczniowi po opuszczeniu szkoły dać do rąk specjalnie skonstruowany „katechizm” na temat traktatu wersalskiego.

St. Ro.

**Międzynarodowa konferencja rolnicza.**

Berlin, 20. 5. (PAT.) W piątek odbyło się w Berlinie wielkie zebranie międzynarodowej komisji rolniczej, reprezentującej niezależne organizacje rolnicze 27 krajów. Ze strony polskiej udział wzięła delegacja w składzie pp. Fuda-kowskiego, który jest stałym wiceprezesem zarządu komisji oraz Plucińskiego, jako delegata polskich pism rolniczych.

**Pięć wagonów kartofli dla bezrobotnych.**

Warszawa, 20. 5. (PAT.) Zarząd towarzystwa akcyjnego Cegielski w Poznaniu z okazji zwiedzenia fabryki przez ministra przemysłu i handlu Zarzyckiego ofiarował do jego dyspozycji pięć wagonów kartofli. P. minister darzył i przeznaczył dwa wagony na odżywianie bezrobotnych m. Warszawy oraz Towarzystwu opieki nad bezrobotnymi, zaś trzy wagony na odżywianie bezrobotnych miasta Poznania według uznania wojewody poznańskiego Raczyńskiego.

**Krytyczne położenie pcha ludzi do samobójstwa.**

Warszawa, 20. 5. (tel. wł.) Właściciel kawiarni warszawskiej niej. Humek popełnił samobójstwo przez zatrucie się gazem świetlnym. Kawiarnię swoją prowadził od lat 20. Powodziło mu się różnie. Obecnie stan finansowy kawiarni był rozpaczliwy i to pchnęło go do samobójstwa. W przeddzień oddał on posiadane jeszcze przez siebie pieniądze córce. W nocy odebrał sobie życie.

**Żelazo polskie pójdzie do Rosji.**

Warszawa, (tel. wł.) W najbliższych dniach ma być sfinalizowana umowa na dostawę do Rosji sowieckiej 60 000 ton żelaza handlowego, wartości około 12 milj. z terminem dostawy do końca bieżącego roku i na dotychczasowych warunkach kredytowych.

**Dyktator przemysłu St. Zjednoczonych.**

Nowy Jork, 20. 5. (PAT) Generał Hugh Johnson, członek komitetu przemysłu wojennego powołany został przez prezydenta Roosevelta na stanowisko administratora stałego przemysłu Stanów Zjedn...

Stanowisko to, z którym połączone zostały nieograniczone niemal pełnomocnictwa w dziedzinie przemysłu, stworzone zostało na podstawie odrębnego projektu ustawy, znajdującego się obecnie w kongresie.

**Przeprowadzka międzynarodówek robotniczych z Berlina do Paryża.**

Paryż. (PAT) Według komunikatu Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych wszystkie sekcje Narodowej Federacji zgodziły się na przeniesienie siedziby Federacji z Berlina do Paryża. Prezydium Federacji zbadało sytuację, wytworzoną na skutek ostatnich wypadków w Niemczech, jak również położenie niemieckich wolnych związków zawodowych w Gdańsku i Zagłębiu Saary. Prezydium uchwaliło rezolucję, solidaryzującą się z ofiarami dyktatury i protestującą przeciwko atakom hitlerowskim na ducha, wolność myśli i dzieła znanych uczonych. Rezolucja oświadcza w końcu, że wobec tego Federacja nie może ograniczyć swojej działalności jedynie do protestu i rozpatrzy sposoby działania na posiedzeniu, które odbędzie się wspólnie z socjalistyczną międzynarodówką robotniczą.

**Robotnicy zajęli fabrykę****która miała ulec zamknięciu.**

Warszawa, (tel. wł.) Robotnicy warszawskiej fabryki Rudzkiego okupowali fabrykę, oświadczając, iż nie opuszczą warsztatów pracy, jeśli ich postulaty nie będą spełnione. Fabryka bowiem wycofała wszystkim robotnikom pracę ze względu na brak zamówień. Robotnicy chcieliby raczej zmniejszenia godzin pracy w tygodniu, ale bronią się przeciwko całkowitemu unieruchomieniu fabryki. Jeśli to musiało nastąpić, robotnicy żądają, aby dyrekcja podała im

termin, kiedy fabryka ruszy.

Ponieważ robotnicy dniem i nocą nie opuszczają zabudowań fabrycznych dyrekcja zawiadomiła o tem inspektora pracy oraz władze policyjne. Robotnicy zachowują się bardzo spokojnie, broniąc się jedynie przed utratą kawałka chleba.

Należy przypuszczać, iż zatarg ten zostanie załatwiony ku zadowoleniu tak jednej, jak i drugiej strony.

**Z GDYNI I WYBRZEŻA.****REPERTUAR WIDOWISKOWY.**

Kino „MORSKIE OKO”. Film osnuty na tle powieści Pierre Benoit'a p. t. „Axella”.

Kino dźwiękowe „BAJKA”. Film sensacyjny p. t. „Egzotyczna miłość z pełną temperamtu Meksykanką Lupe Velezi. Nadprogram: tygodnik Foxa.

**W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:**

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12

Pogotowie sanitarne — tel. 17-08

Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

**PROPAGANDA TURYSTYCZNA.**

Sekretariat Nadmorskiego Związku Propagandy Turystycznej w Wejherowie udziela informacji dot. lokali, cen, warunków, komunikacji, programu zwiedzeń, ufatwień, zniżek, taksy kuracyjnej i t. p.

Każdy który chce udać się na wybrzeże, niech zwróci się do sekretariatu Związku w Wejherowie, gmach starostwa morskiego.

**WAŻNE DLA PAŃ KRAWCÓW I KRAWCOWYCH.**

Oddział Polskiej Agencji Telegraficznej w Gdyni wprowadził dział sprzedaży oraz wypożyczania i przeglądania żurnali miod przy czym posiada na składzie najnowsze i najlepsze żurnale polskie i zagraniczne.

Za przejżenie wszystkich żurnali pobiera się 50 gr za wypożyczenie jednego żurnala 1 zł dziennie i kaucję zwrotną w wysokości ceny żurnala.

**NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W PORCIE.**

Podczas wyładowywania wełny ze szwedzkiego statku „Vikingland” urwał się strop wskutek czego bela wełny przyniosła 2 robotników Ign. Męczkowskiego i Ant. Wirzbe, którzy doznali przykrych potłuceń. Wezwana karetka pogotowia przewiozła obdwu robotników w stanie ciężkim do szpitala.

**Nowa taryfa telefoniczna — dar Danaidów.**

Przed kilku dniami uruchomiono w Gdyni nową centralę dla automatycznych połączeń telefonicznych, obliczoną na razie na 2000 abonentów, z możliwością jednak rozszerzenia jej do 10.000 abonentów.

W związku z tą instalacją wprowadzono też gruntownie zmienioną taryfę opłat telefonicznych.

Między innymi zmianami wprowadzono jednolitą opłatę stałą dla wszystkich aparatów głównych, miesięcznie po 8 zł, dla aparatów dodatkowych po 4 zł. Prócz tego Urząd Telegraficzny zobowiązał się wszystkim do 1 września br. zgłaszającym się nowym abonentom, połączenie telefoniczne i wstawienie aparatu przeprowadzić bezpłatnie.

Aż dotąd jest to wspaniały, za serce ujmujący gest Urzędu Telegraficznego. Pomysłcie sobie tylko, za darmo połączenie i wstawienie aparatu, które jeszcze przed półtora rokiem kosztowało aż 230 zł! Jakie wspaniałe widoki na ogromny rozrost liczby abonentów telefonicznej sieci, gdyby nie było... małe ale, mianowicie, że koszt tych dobrodziejstw poczynionych dla abonentów używających mało telefonu, ponosić będą musieli ci abonenci, którzy już obecnie dawali zarządowi Poczty i Telegrafów największe zyski, t. j. większe firmy handlowe i przemysłowe oraz redakcje pism codziennych i agencje prasowe.

Taryfa telefoniczna przewiduje bowiem oprócz opłaty stałej, jeszcze opłatę zmienną za rozmowy miejscowe w wysokości 8 gr za każde połączenie, bez względu na to, czy rozmowa się odbyła czy nie. Każdy abonent obowiązany jest oprócz stałej opłaty z 8 obowiązkowo zapłacić t. zw. rozmowy kontyngentowe w liczbie 60-ciu, bez względu na to, czy te rozmowy były wykorzystane czy też wykorzystane były tylko częściowo, wobec czego stała opłata w rzeczywistości nie wynosi z 8, lecz z 12,80, t. j. 8 (60 × 0,08). Obecnie opłata stała za telefon wynosi bez względu na ilość rozmów miejscowych złotych 30, czyli wedle obecnych stawek stanowiłoby to opłatę za 270 rozmów miesięcznie, czyli po 9 rozmów dziennie. Jest to dla większych firm, zwłaszcza portowych i dla pism codziennych ilość wprost nie do po-

myślenia mała. To też ci abonenci będą obecnie zmuszeni opłacać po 60 do 100 zł miesięcznie, na to żeby rozmaite nudzące się w domu „paniusie” mogły wprawdzie tylko dwa razy dziennie, lecz conajmniej po jednej godzinie wyplotkować się z przyjaciółką lub zabawić się z przyjaciółmi, tanim kosztem, bo tylko za 12,80 zł miesięcznie.

Rozporządzenie to wywołało też natychmiast spontaniczny odruch wśród sier zał-

**Listy wyborcze do sejmiku gdańskiego.**

Do poprzednich wyborów stanęło 16 stronnictw z 17 listami. Obecnie do wyborów staje tylko 8 stronnictw z 9 listami, a to:

1) **Narodowo-socjalistyczna partia robotnicza (hitlerowcy)** z czołowymi kandydatami dr. Hermanem Rauschingiem i Arturem Greiserem.

2) **Niemiecko-narodowa partia ludowa** (czarno-biało-czerwony front, t. j. obecna partia rządząca) z czołowymi kandydatami dr. Ernestem Ziehmem, dotychczasowym prezydentem senatu i Gerhardem Weise, adwokatem i notariuszem w Sopocie.

3) **Miodoniemiecka partia** z czołowymi kandydatami Herbertem Karstenem, rolnikiem i Ernestem Wiensem, ziemianinem.

4) **Niemiecko-gdańscy właściciele nieruchomości**, z kandydatami dr. Kurtem Blavierem, b. senatorem i Wilhelmem Drenkerem, fabrykantem.

**MYDŁO BEBE SZOFMANA**

idealnie pielęgnuje ciało dzieci.

(8142)

**Doroczny medal św. św. Piotra i Pawła.**

Tegoroczny, wybijany co roku na uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła, medal pamiątkowy wyobrażać będzie z jednej strony Papieża z oznaczeniem roku pontyfikatu, a po drugiej — wizerunek Wrot Świątych w bazylice watykańskiej z napisem wspominającym Rok Świąty 1933-34.

teresowanych, t. j. kupców, redaktorów, spe-dytorów i przemysłowców. Wszyscy bez wyjątku redaktorzy tutejsi wnieśli uzasadniony protest przeciwko tej taryfie do Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

Jak się z miarodajnego źródła dowiadujemy, taryfa ta mają też być uszczęśliwione i inne miasta, posiadające automatyczne centrale telefoniczne, oraz i te które mają je wkrótce otrzymać.

Sądzimy zatem, że byłoby wskazaniem, ażeby w tej sprawie zajęły głos przede-wszystkiem Izby Przemysłowo-Handlowe, redakcje i wydawnictwa gazet, jak to już stało się w Gdyni.

**Pielgrzymka polska do Lourdes i Lisieux.**

Jak już donosiliśmy, odbywają się obecnie w Lourdes gorączkowe prace około przygotowania uroczystości jubileuszowych 75-lecia Matki Boskiej w Lourdes.

W dniu 28 lipca br. wyrusza z Polski statkiem z Gdyni pielgrzymka zorganizowana przez Ligę Katolicką, która potrwa 17 dni.

Cena łącznie z paszportem i wizami od 750 zł, zależnie od kabiny na okręcie. Organizacja techniczna powierzona została P. B. P. „Francopol” — Warszawa, Mazowiecka 9.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc należy spieszyć kierować zgłoszenia i zapisy pod adresem Francopolu.

**Zjazd duchowieństwa akcji katolickiej.**

Naczelny Instytut Akcji katolickiej w Polsce z siedzibą w Poznaniu zwołał w dniu 18 maja br. do Warszawy zjazd dyrektorów diecezjalnych instytutów Akcji katolickiej z całej Polski. Zjazd obradował nad organizacją święta Chrystusa Króla w roku bieżącym, któ-

re, jak wiadomo, jest dorocznym świętem Akcji katolickiej. Przyjęto również do wiadomości sprawozdanie z całokształtu poczynień i rozwoju Akcji katolickiej w Polsce, przedłożone przez ks. dr. Stanisława Brossa, dyrektora Naczelnego Instytutu Akcji katolickiej. Dyskusja była bardzo ożywiona i wykazywała wielką troskę zebranych kierowników A. k. nad rozwojem i przyszłością całego ruchu katolickiego w naszym kraju.

Po obradach w godzinach wieczornych księża dyrektorzy A. k. zostali przyjęci przez J. Em. ks. kardynała Al. Kakowskiego, arcybiskupa warszawskiego.

**Komisarz Generalny Papée u prezydenta Rzplitej.**

Warszawa, 22. 5. (tel. wł.) Przybył do Warszawy komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku p. Papée, który odbył konferencję z wiceministrem spraw zagranicznych p. Szembekiem. Onegdaj p. Papée został przyjęty na Zamku przez Pana Prezydenta.

**„Sokół” jugosłowiański wycofał skargę przeciwko Episkopatowi katolickiemu.**

W styczniu roku bieżącego biskupi katolicy Jugosławii wydali wspólny list pasterski, w którym potępili ateistyczną działalność „Sokoła” jugosłowiańskiego i zabronili katolikom należeć do tej organizacji. Władze „Sokoła” poczuły się dotknięte tym listem i zaskarżyły Episkopat katolicki o obrazę. Proces, który miał odbyć się w połowie maja przed sądem w Zagrzebiu, zakończył się w sposób zgoła nieoczekiwany. Obroncy oskarżonych zgłosili sprzeciw, zaznaczając, że zgodnie z prawem kanonicznym i postanowieniami konkor-datu biskupi mogą być pozwani przed

sąd cywilno-karny tylko za zgodą Papieża. Mimo, że sąd odrzucił ten sprzeciw, jako rzekomo nieuzasadniony, przedstawiciele powództwa złożyli oświadczenie, iż oskarżeni biskupi nie mogą przytoczyć dowodów (?) na poparcie zarzutów zawartych w ich liście pasterskim, i wskutek tego muszą być ukarani sądownie; jednakże „Sokół”, biorąc pod uwagę wysokie kościelne i społeczne stanowisko oskarżonych, zadowolona się sądownym stwierdzeniem winy pozwanych i wycofuje skargę, celem uchronienia biskupów przed wyrokiem.



# Z Wielkopolski i Pomorza. Z Kujaw Zachodnich.

## Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 22 na 23 bm. dr. Pawlak, Solankowa 54.

Nocny dyżur pełni od soboty 20 bm. apteka „Pod Orłem” przy Rynku.

### REPERTUAR KIN:

Pałac: „W cieniu Krzyża”.  
Słońce: „Romanse cygańskie”.  
Stylowy: „Nagana”.  
Żołnierskie: „Miłość w ekspresie”.  
Wacław Walter, najpopularniejszy komik, gwiazdor teatru Morskie Oko w Warszawie, ulubieniec całej Polski znany z filmu „Ułani-Ułani”, „Pod Twoją obronę”, „10% dla mnie” i wiele innych przybywa do naszego miasta i wystąpi jedyny raz w środę, 24. bm. w Parku Miejskim. Przeprowadzi biletów w księgarni p. Knasta.

Komunikat dla myśliwych. W czasie od 15 maja br. do 14 maja 1935 r. zabronione jest w województwach poznańskim i pomorskim polować na sarny-kozły.

## Z notesu policjanta.

Kupcowi Leonowi Jasińskiemu, zamieszkałemu w Inowrocławiu, Rynek 18, skradziono 1 wałek materiału damskiego wartości 100 zł.  
Sylwii Kwiatkowskiej, zamieszkałej przy ulicy M. Piłsudskiego doniósł o kradzieży 15 par gotówki przedstawiających wartość 100 zł.

Do mieszkania mistrza piekarskiego Antoniego Wyduby w Inowrocławiu, Poznańska 17, włamał się nieznany złodziej i skradł ubranie męskie wartości 200 zł.

## Plan poboru rocznika 1912.

W czasie od 6 czerwca do 12 czerwca br. włącznie poczynając od godziny 8 rano odbędzie się w Parku Miejskim przy placu Klasztornym nr. 2 dla poborowych miasta Inowrocławia przegląd lekarski rocznika 1912 i to: 6 czerwca bież. roku dla rocznika 1912, od litery A—F włącznie, 7 czerwca br. od G—K włącznie,

8 czerwca br. od L—O włącznie, 9 czerwca br. od P—T włącznie, 10 czerwca br. od W—Z i dla rocznika 1911 dla kategorii B od litery A—N włącznie, dnia 12 czerwca br. dla rocznika 1911 dla kategorii B od O—Z włącznie; dla rocznika 1910 dla kat. B od lit. A—Z włącznie, dla ochotników, starszych roczników i dodatkowy dla wszystkich.

## Włóczęga marnie skończył.

W lesie obok wsi Jakubowo w powiecie inowrocławskim znaleziono wiszącego na drzewie trupa, w którym rozpoznano znanego w okolicy włóczęgę Kołodziejczyka z Lisewa Kościelnego. Jak wykazało śledztwo, denat oddał się z domu 18. bm., udając się w kierunku wsi Dąbrówka.

Na miejscu znaleziono torbę z chlebem oraz ubranie wisielca, który się powiesił nago. Przyczyną tego rozpaczliwego kroku Kołodziejczyka prawdopodobnie było uprzykrzenie sobie takiego życia włóczęgowskiego.

## Pieniądze, albo śmierć!

Zuchwały napad bandycki w Jezuckiej Strudze.

Za pomocą wylamania futryny od drzwi dostała się w nocy na 18. bm. banda nieznanych opryszków do domu rolnika Ryszarda Rakowskiego we wsi Jezucka Struga, pow. inowrocławskiego, którzy steroryzowali domowników bronią palną, skradli większą ilość bielizny i garderoby oraz 120 zł gotówki. Poszkodowany oblicza swe straty na przeszło 1000 zł.

## Zastrzelenie nieznanego osobnika

Podczas urzędzonej obławy na złodziei węglowych na torze kolejowym Inowrocław—Toruń niedaleko majątności Kłopot został dnia 18. bm. postrzelony śmiertelnie nieznany osobnik, który kradł węgiel z wagonu. Wskutek odniesionej rany, zmarł. Tożsamość zabitego dotychczas nie ustalono.

# Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie apteka „Centralna”, ul. Chelmińska.

### REPERTUAR KIN:

Lux: „Jego ekscelencja subjekt”.  
Mars: „Rewolucjonistka”.  
Światowid: „Jedną noc w Grand Hotelu”.  
Palace: „Kobieto nie grzesz”.  
Corso: „Koniec świata”.

## TEATR POLSKI

W poniedziałek, 22. bm. teatr nieczynny.  
We wtorek, 23. bm. o godz. 20 premjera „Kobieta, która kupiła sobie męża”, sztuka w 3 aktach St. Pesseur'a. Lig. zniżk. 33%.

Towarzystwo Kupców Chrześcijańskich miasta Torunia podaje do wiadomości, że dnia 23 maja br. o godz. 20 w sali Towarzystwa przy ul. Żeglarskiej 1 odbędzie się zebranie miesięczne. Na porządku obrad m. in. referat „Wybory do rady miejskiej”.

## Doroczny zjazd Ligi Morzkiej i Kolonjalnej na Wiśle.

W dniu 25 maja rozpocznie się zjazd L. M. i K. w Warszawie którego obrady toczyć się będą na statku „Vistuli”.

Na intencję zjazdu odprawione zostanie w katedrze o godz. 9 uroczyste nabożeństwo z udziałem delegatów wszystkich oddziałów. Wyjazd statków do „Morza Polskiego” nastąpi w tym samym dniu o godz. 17.

W stronę Bałtyku ruszą statki „Halka”, „Francja”, „Bałtyk”, „Goniec” i „Mars”. W czasie podróży wycieczka zatrzyma się w poszczególnych miejscowościach celem zwiedzenia zabytków. Do Torunia zawita dnia 26 maja o godzinie 19 i po zwiedzeniu najważniejszych starożytności Torunia ruszy o godz. 20 w dalszą podróż do Gdyni.

Będzie to pierwszy w swoim rodzaju zjazd L. M. i K. gdzie delegacje poszczególnych oddziałów L. M. i K. będą miały możność nie tylko spokojnie odetchnąć i obradować, ale nadto poznać piękną królową wód polskich, pobliskie grody wiślane i cudowny krajobraz. W poszczególnych miejscowościach zjazd będą witały szkoły i przedstawiciele władz.

## Słuszne żale obywateli.

Od naszych czytelników otrzymujemy następujący list z prośbą o zamieszczenie go na łamach naszego pisma.

Szanowna Redakcjo!

Toruń w tym roku obchodzi swój 700-letni jubileusz. Jakże komitet poczynił przygotowania, nie wiem, wiem tylko, że taki istnieje.

Szumnie porozwieszano na słupach i ważniejszych punktach miasta plakaty i odezwy jubileuszowe, wzywa się wszystkich do współ-

pracy, czynnikami jednak najwięcej powołane o wygląd zewnętrzny miasta bardzo mało dbają.

O jubileuszu dowiadujemy się jedynie z prasy.

Do Torunia zjeżdżają od kilku dni wycieczki krajoznawcze i turystyczne i doznają wielkiego rozczarowania, widząc Toruń w tej samej dawnej szacie.

Czyż nie należałoby już dzisiaj wywieszać flagi narodowe a przynajmniej na ratuszu?

Jeśli już nie codziennie to chociaż w niedziele Toruń, zwłaszcza ratusz winien przybrać szatę jubileuszową. Organizatorzy zawodów hippicznych czy też wystawy jakiegokolwiek na kilkamiesiący przed terminem szumnie rozwiszają plakaty i reklamowe napisy, które

# Kto zamordował śp. Antoniego Góreckiego?

Jakubowski uprowadza żonę G. — Pod „Modrym Fartuszkim” i w hotelu Dworcowym. — Zazdrość. — Tragiczne spotkanie. — Trup w parku.

W dniu 26. bm. rozpocznie się w sądzie apelacyjnym w Toruniu sensacyjna rozprawa o morderstwo dokonane w lutym 1931 r. Sprawa ta była już rozpatrywana kilkakrotnie w I. i II. instancji.

Oskarżony o zamordowanie Góreckiego, Jakubowski zostanie sprowadzony na rozprawę z więzienia.

Proces Jakubowskiego jest równie interesujący a może nawet ciekawszy niż sprawa Górgonowej i dlatego przypomnimy kilka szczegółów wiadomych już z poprzednich rozpraw.

Oskarżony Jakubowski z zawodu szofer, pochodzi z Warszawy. W jesieni 1930 r. poznał żonę Góreckiego, w czasie kiedy denat był na ćwiczeniach wojskowych.

Górecki znajdowali się w dość trudnym położeniu materialnym i chętnie zaciągali pożyczki u Jakubowskiego. Ta zależność finansowa zmusiła Góreckiego na tolerowanie bardzo częstych wizyt Jakubowskiego chociaż podejrzewał go o romans z żoną.

Z czasem jednak zbudziła się w nim zazdrość o żonę, Zaczyna jej dokuczać.

Górecka postanowiła wobec tego opuścić dom męża i wtajemnicza w to niejakiego Małkowskiego.

Dnia 6 lutego 1931 r. Małkowski zaprosił Góreckiego do restauracji „Warszawianki”. W tym czasie Jakubowski pojechał samochodem do domu Góreckiego, zabrał jego żonę wraz z córeczką i wywiózł je do gospody „Pod Modrym Fartuszkim”. Trzy dni bawiła Górecka wraz z Jakubowskim „Pod Modrym Fartuszkim” i w hotelu Dworcowym w Toruniu.

Dnia 9 lutego Górecka wyjechała do Aleksandrowa, ale już w dwa dni później telegrafuje



Piękne lub brzydkie zęby decydują o urodzie kobiety, choćby pozatem była ładna i ponętna. Tylko zdrowe zęby są naprawdę piękne — od Pani więc tylko zależy, czy zachowa je zdrowymi, dbając o ich czystość. Nieocenione zasługi odda Pani pod tym względem pasta do zębów Colgate, która służy temu jednemu tylko celowi — by oczyścić zęby. Resztę niech Pani pozostawi

dentystyce, którego powinna Pani odwiedzać dwa razy do roku. Pasta Colgate czyści nie tylko powierzchnię zębów, lecz przede wszystkim drobne szczeliny pomiędzy zębami. Ponadto odznacza się niezrównaniem miłym i orzeźwiającym aromatem.



WYRZYSK. Zebranie W. T. K. R. W środę dnia 31. bm. w Wyrzysku w sali hotelu „Dom Polski” odbędzie się walne zebranie powiatowego oddziału W. T. K. R. Na porządku obrad między innymi: uzupełniające wybory do Rady Pow., referat o ubezpieczeniu gradowym.

## Ujęcie niebezpiecznego podpalacza w Gąsawie.

Poznań, 20. 5. (Tel. wł.) W Gąsawie ujęła policja Józefa Puchalę, lat 35, pochodzącego z Czeladzi z Zagłębia Dąbrowskiego. Puchala pracował przez dłuższy czas we Francji, poczem po powrocie zaczął uprawiać włóczęgostwo po Małopolsce a wreszcie w województwie poznańskim. Jak się okazało, Puchala był zawodowym podpalaczem. Puścił bowiem z dymem szereg zagród i stogów na blisko półtora miliona zł.

W Goryszewie pow. Mogilno u rolnika Sikorskiego spalili stodołę, u rolnika Michalskiego w Gogulkowie spalili stóg i młóckarkę, u rolnika Derezińskiego w Biskupinie spalili stóg słomy, w Czewujewie u Macieja Fika puścił z dymem stodołę, w Janowie pow. Września spalili wiatrak Andrzeja Kwapiszewskiego, w Kazimierowie pow. Wyrzysk spalili stodołę Huldy Pechel, w Nochowiu 2 stogi słomy.

Podpalacz przypomina sobie tylko 7 wypadków podpalenia. Jest jednak pewne, że liczba jego zbrodni jest znacznie większa. W toku śledztwa tłumaczył się, że podkładał ogień, gdy był zły, to znaczy wówczas, gdy odmawiano mu wsparcia, albo datku na papierosy, gdy gniewały go dzieci, albo za dużo do niego mówiono.

## Świątokradztwo w Świeciu.

Świecie, 20. 5. W kościele poklasztornym wybił ktoś szybę oszklonego obrazu św. Teresy i zabrał cenne wota, składane przez dłuższy czas jako ofiary przez wiernych parafjan.

## Z Więcborka

piszą nam: Miasteczka w dawniejszym zaborze pruskim spolszczyły się do niepoznania, przeciwnie jest w naszym Więcborku w powiecie sępoleńskim. Niemcy budują i kupują domy a Polacy wyzbywają się domów, ogrodów i placów budowlanych.

W Sępólnie lekarz powiatowy Niemiec, w Więcborku weterynarz i badacz bydła na ubój i mięsa — Niemiec, obecnie kupił wilę od Polaka.

Mógłby się tu osiedlić weterynarz Polak a miałby powodzenie.

Założono w Więcborku także „Strzelca” a patronem jego jest prezes Akcji Katolickiej. Polskich żydów wyrzucają z Niemiec, a tu siedzą „Reichsdeutsche” jak u siebie i dobrze im się wiedzie.

## Zbąszyń.

Samobójstwo w areszcie. W poniedziałek 15. bm. powiesił się w miejskim areszcie policyjnym niejaki Prętki, umieszczony tamże za pobicie żony i inne przewinienia.

w kilku słowach więcej informują czytelnika niżli odezwy nabite opisami i długimi zaproszeniami.

Byłoby wskazane aby na dworcach toruńskich przez które przejeżdża codziennie kilka tysięcy podróżnych, rozwiesić efektowne napisy „700-lecie miasta Torunia 1233—1933 i dokładną datę głównych uroczystości.

Przy tej okazji proszę sobie zwrócić uwagę, że obecne oświetlenie miasta jest fatalne. Na przestrzeni od dworca przedmiejskiego wzdłuż Wisły do przystani przy nowym moście panują istne egipskie ciemności. Mimowoli nasuwa się pytanie pogo sterczą tam lampy skoro ich się nie zapala?

Nie tylko nie nadaje to miastu uroku, ale naraża przyjezdnych na niebezpieczeństwo.

Możeby komitet już wreszcie i o tem pomyślał, bo czas pozostaje chyba niezbyt długi. Stali czytelnik Adam Miks...

do Jakubowskiego, aby przyjechał i wynajął jej mieszkanie.

Tymczasem Górecki pragnął żonę sprowadzić z powrotem do domu. O szczegółach ucieczki jej dowiedział się od niejakiej Lisewskiej.

Dnia 11 lutego 1931 r. o godz. 8 rano Górecki spotkał Jakubowskiego. Widoczne spotkanie do obitowało w momenty dosyć drażliwe, gdyż Jakubowski strzelił w obronie własnej do Góreckiego. W dwa dni później dnia 13 lutego Górecki spotkał się znowu z Jakubowskim, odgrażał się mu, w końcu przeszedł do prośb by Jakubowski dopomógł mu i skłonił żonę do powrotu.

Dnia 14 lutego denat przybył w godzinach rannych na miejsce postoju samochodu Jakubowskiego za dworcem miejskim i rozmawiał z nim przez krótki czas.

O godz. 17 wstąpił do p. Nożejki przy Rynku Nowomiejskim i prosił o pożyczkę 2 zł. W rozmowie wspomniał o powrocie żony. O godz. 18,20 opuścił mieszkanie Nożejki. O godz. 19 przybył do Jadw. Meszyńskiej i prosił o szklankę herbaty.

W międzyczasie oskarżony Jakubowski pojechał samochodem w kierunku miasta i już nie wrócił. Dopiero dnia następnego o godz. 6 rano zgłosił na policji że Górecki napastował go.

W godzinę później saper Ejanowski zawiadomił policję, że wracając z placu ćwiczeń do koszar zauważył w parku miejskim zwłoki Góreckiego. Natychmiast wszczęto dochodzenia, Jakubowski został aresztowany.

Co zeznawał Jakubowski a co stwierdziły organa śledcze i komisja sądowno-lekarska? (Ciąg dalszy w następnym numerze).



# Grudziądz.

**Apteki dyżurne:** „Pod Gwiazdą” ul. Chełmińska 36, telefon 399 i „Pod Koroną” ul. Wybickiego 29, telefon 137.

## REPERTUAR KIN:

**Apollo:** „Madame Butterfly”.  
**Gry:** „Każdemu wolno kochać”.  
**Orzeł:** „Dwa serca biją w walca takt” i „Na straży prawa”.

Przyrzucono 2 osoby za kradzież i 1 mężczyźną za agitację wywrotową.

**Kradzież.** Spychalski Roman, zam. w Polskim Stwornie zgłosił kradzież roweru z ul. Wybickiego, wartości 85 zł.

**Zaczepka.** W dniu wczorajszym przechodzących w parku miejskim Stanisława Kordyńskiego i Franciszkę Gumowską zaczepili jacyś osobnicy i usiłowali pobić, lecz wskutek krzyku Gumowskiej zbiegli. Zalarmowana policja ujęła zaraz po wypadku osobników. Przytrzymani zostali Plutowski Juljan i Poniąkowski Jan obaj zamieszkali w koszarach Czarneckiego.

**Wycieczka parostatkami do Ostromecka.** W czwartek, dnia 25. bm. w święto Wniebowstąpienia Pańskiego urządza Policjny Klub Sportowy wycieczkę parostatkami do uroczej miejscowości Ostromecka. Wycieczka wspomniana niewątpliwie ściągnie wszystkich miłośników przyrody. Bilety nabyć można jeszcze u członków klubu do dnia 24. bm.

**Kradzieże zgłosili:** Machliński Jan, zamieszkały przy ul. Droga Łąkowa — kradzież roweru i innych rzeczy, wartości 250 zł. Na ucznia piekarskiego Bettina pracującego w piekarni przy ul. Chełmińskiej 3, na ulicy Sienkiewicza róg Trynkowej wczoraj rano przy rozwożeniu chleba, napadli jacyś osobnicy i skradli bochenek chleba. W dniu dzisiejszym na ul. Szkolnej usiłowali dwaj osobnicy zabrać chleb uczniowi piekarskiemu Kulerskiemu Wilhelmowi, lecz zostali przytrzymani przez patrolującego policjanta.

**Kradzieże zgłosili:** Cichocki Franciszek, zamieszkały przy ul. Brzeźnej 18 — kradzież płaszczka dziecięcego, skradzionego jego córeczkę lat 13 w szkole, wartości 30 zł. Kerber Gertruda, zamieszkała przy ul. Droga Łąkowa 34 — kradzież 9 kur, wartości 30 zł. Rezmierowa Ludwika, zamieszkała przy ul. Hallera 16 — kradzież 12 kur, wartości 40 zł. Wronski Stanisław zamieszkały przy ul. Św. Wojciecha 12 — kradzież 8 kur, wartości 25 zł. Gołębiowski Józef, zamieszkały przy Drodze Łąkowej 26 — kradzież 6 kur, wartości 20 zł. Szulcowa Franciszka zamieszkała przy ul. Murowej 49 — kradzież słupków z ogrodzenia grobu na cmentarzu katolickim.

## Wiadomości parajalne — Fara.

Na 22, 23 i 24 bm. przypadają dni krzyżowe. Procesja rozpoczyna się o godz. 6.45, w poniedziałek procesja do kościoła pojezuickiego (seminarium) gdzie odprawi się msza św. błagalna.

## „Sprawie służ”.

### Zjazd delegatów Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej.

W Wniebowstąpienie Pańskie, dnia 25. bm. odbędzie się w Grudziądzu zjazd delegowanych Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej z Pomorza. W dniu tym druchny S. M. P. zjadą do grodu naszego, by zdać sprawozdanie z całorocznej działalności swojej, by ułożyć program pracy na dalszy rok.

## Katolicy Grudziądza!

Z zadowoleniem wielkiem stwierdzamy, że liczba rodzin katolickich należących do parafii św. Mikołaja Fara w Grudziądzu przedstawia dzisiaj armię, liczącą przeszło 30-tysięczną jawnych wyznawców kościoła rzymsko-katolickiego.

Stały wzrost liczby parafian przynaglał budowę nowego większego Domu Bożego.

Istnieje w Grudziądzu Stowarzyszenie Budowy Rzymsko-Katolickiego Kościoła, który daje każdemu możliwość składania dowodu ofiarności przez zapisywanie się w szeregi członków tegoż Stowarzyszenia. Grudziądz katolicki zamawia manifestować pragnie, jednakże swą niezłomną wolą wybudowania nowej świątyni w ten sposób, że zamierza urządzić w czasie Zielonych Świąt pierwszy wielki grudziądzki festyn powszechny na boisku miejskim. Wszyscy katolicy wezmą udział w tym wielkim święcie parajalnym, którego celem jest przysporzyć zbożnemu dziełu funduszy.

Niechaj wszystkie stowarzyszenia opierające swą pracę społeczną na zasadach wiary św. rozpoczną z dniem dzisiejszym żywszą akcję katolicką, ujętą w duchu niesienia pomocy wielkiemu przedsięwzięciu i niechaj tysiączne rzesze parafian zapełnią w dniu Zielonych Świątek boisko miejskie.

Dom Boży musi stanąć w Grudziądzu na chwałę Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, aby powsze czasy był pomnikiem naszej miłości i przywiązania do Królowej Korony Polskiej!

### Komitet honorowy:

Bączynski, nauczyciel; Binnek, profesor; Delewski, profesor; Federski; dyr. Karow; Kaszewski, inspektor; red. Kunz; ks. Romanowski; Szloch, profesor; Wasik.

### Komitet wykonawczy:

Jakubowski, prezydent Izby Rzemieślniczej; Jarecki, prezes sądu okręgowego; Kosjor, pre-

po której procesja wraca do Fary. We wtorek procesja do kościoła św. Ducha, w środę procesja we Farze. Upraszamy parafian a zwłaszcza członków Bractw kościelnych o liczny udział w procesji dni krzyżowych.

Nowenna do świętego Ducha rozpocznie się 26. bm. i odprawić się będzie na majowym nabożeństwie o godz. 20.

W dniach 1, 2 i 3 czerwca specjalne nabożeństwo do Ducha św. o godz. 20.

W czwartek 25. bm. obchodzimy uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. W dniu tym nie będzie specjalnego nabożeństwa dla dzieci, gdyż o godz. 9.30 odprawi się msza św. z okazji zjazdu S. M. P. żeńskiego na diecezję chełmińską.

## Nad świeżą mogiłą.

W piątek, dnia 19. bm. odbył się pogrzeb śp. Marjana Paszoty znanego, cenionego działacza społecznego, b. ziemianina powiatu grudziądzkiego. Kondukt prowadził bratanek zmarłego ks. prob. Paszota z Przdokowa w asystencji ks. Czaplńskiego. Na czele kroczyła orkiestra Młodzieży Polskiej przy farze, a dalej Bractwo Strzeleckie Kurkowe, które prowadził w zast. naczelnika p. Kellasa — brat W. Polay, dalej zauważyliśmy sztandary Młodzieży Katolickiej, Straży Pożarnej z kmdantem p. Kaszewskim na czele.

W pochodzie żałobnym na cmentarz w Radzynie wzięły udział wszystkie bractwa kościelne oraz towarzystwa miejscowe z najstarszym Kółkiem Rolniczym z prezesem p. Rozwadowskim na czele oddając ostatnią przysługę zmarłemu.

Nad świeżą mogiłą w serdecznych słowach podziękował ks. prob. Paszota w imieniu rodziny wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę zmarłemu.

## Zebrań młodzieży kupieckiej.

Przy licznym udziale członków odbyło się w środę, dnia 17. bm. w lokalu „Piwiarnia Okocimska” plenarne zebranie Tow. Uczniów Kupieckich pod patronatem Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu. W zebraniu brali udział w charakterze gości prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Marchlewski, dyrektor centrali tegoż Związku p. Jerzy Radojewski i kierownik sekretariatu Tow. Kupców Samodzielnych w Grudziądzu p. Andrzejewski.

Uchwalono powołać do życia sekcję sportową dla uprawiania lekkoatletyki. Na kierownika sekcji sportowej wybrany został jednomyślnie Schönfeld, który na miejscu zorganizował drużynę lekkoatletyczną.

Postanowiono również urządzić wycieczkę Tow. Uczniów Kupieckich z współudziałem rodziców i sympatyków młodzieży kupieckiej.

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 22 maja 1933 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Julji p. m., Heleny p.  
Jutro: Dezyderjusza b. m.  
Wschód słońca o godzinie 3.53.  
Zachód słońca o godzinie 20.01.

## Stan pogody

Po rannych lekkich mgłach lub miejscami chmurnym stanie nieba — roz pogodzenie. Ciepło. Wiatry wschodnie.



→ Stan dzisiejszy o godz. 10  
→ Stan wczorajszy

## DYŻURY NOCNE APTEK

od 22. V. do 25. V.

- 1) Apteka pod Aniołem.
- 2) Apteka przy Placu Teatralnym.
- 3) Apteka p. Tarasiewicza.

**MUZEUM MIEJSKIE** otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie wystawa obrazów „Morze Polskie”.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Już tylko przez kilka dni korzystają mogą melomani z artystycznych przyjemności, jakich od szeregu miesięcy stara im się dostarczyć operetka bydgoska. W środę bowiem odbędzie się ostatnie przedstawienie działu muzycznego z powodu rozpoczynających się urlopów artystów.

Dziś tani przedziałek wypełni uroczą, piękną, melodyjną i arcywesołą „PEPPINA”.

We wtorek ostatni przebieg naszego repertuaru „FRAULEIN DOKTOR”.  
Władysław Walter, bezkonkurencyjny komik teatrów stołecznych, filar polskiego ekranu wystąpi tylko jedyny raz w czwartek, dnia 25. bm. w Teatrze Miejskim w najnowszym programie. Oprócz Waltera wystąpią znakomici artyści teatru „Morskic

Oko” J. Bukojemska, B. Relska, K. Ostrowski, znakomity balet J. Klimaszewski i W. Miszcak. Niezrównani ci artyści warszawscy, przedstawiciele wesołej muzy i satyry wykonają arcywesoły i nader urozmaicony program.

— Szczególnej uwadze Szanownych Czytelników polecamy załączony do dzisiejszego wydania prospekt znanej fabryki perfum, kosmetyków, mydeł i przetworów chemicznych firmy Henryk Żak w Poznaniu.

— Kolektura „Nadzieja” we Lwowie komunikuje, że z powodu ogromnego popytu na jej szczęśliwe losy nie może już wykonać dalszych zleceń do I-ej klasy, albowiem cały zapas losów został wysprzedany, postara się natomiast wykonać zgłoszenia, jakie napłynęły, w klasie II-ej. (9392)

— Ostre strzelanie. Dnia 22 i 24. bm. przeprowadzać będzie 61 p. p. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 dyw. piechoty w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez wartowników 61 pp.

— Dyrekcja gimnazjum żeńskiego TNSW przyjmuje zgłoszenia do egzaminu wstępnego do III klas gimn. Dziewczęta, kończące w czerwcu IV klasę szkoły powszechnej lub przygotowane prywatnie, mogą się zgłosić do dnia 12 czerwca br. w kancelarii gimnazjum, ul. Kujawska 4, tel. 17-29, w godzinach od 10—12.

— Poświęcenie sztandaru 17 drużyny harcerskiej im. H. Dąbrowskiego na Szwedercywie odbyło się w niedzielę, 21. bm. O godzinie 8.30 wyruszyły drużyny ze szkoły na Mszę św., po której ks. prob. Konopczyński pięknie przemówił od ołtarza, apelując do młodych harcerzy, aby hasłem ich nadal było: służyć Bogu i Ojczyźnie. Po przybyciu na dziedzińce szkoły przemówił z trybuny do rodziców chrześniach, harcerzy i ich rodzin kierownik szkoły p. Tokarz. Następnie odbyło się wbijanie gwoździ, poczem przemawiali jeszcze pp. apt. Tarasiewicz, Majewski, Betański i Zieliński. Drużyna wykonała kilka piosenek. Wspólna fotografia zakończyła tę piękną dla harcerzy uroczystość.

## Wystawa prac Młodych Polek.

Stowarzyszenia Młodych Polek okręgu bydgoskiego urządzają wystawę robót ręcznych w sali Domu Katolickiego przy Farze, w czasie od 25 maja — godz. 12-ej do 28 maja br. godz. 1-ej w południe.

Ponieważ Młode Polki złożą na tę wystawę najlepsze swoje dzieła — mówi się nawet o obrazach malowanych przez utalentowane druchny, o pajacach i kolumbinach pełne wdzięku i finezji, o kilimach, które nie ustępują zakopiańskim — wystawa zapowiada się nadzwyczaj interesującą i ściągnie z pewnością liczną publiczność.

## Nędze i blaski Ameryki.

Na marginesie rewelacyjnej książki Travena „Biała róża”. Powieść z upoważnienia autora przełożył Witold Bełza. Polskie Towarzystwo Przyjaciół Książki, Lwów.

Niema dzisiaj bardziej piękniejszego zagadnienia jak dobrobyt i równowaga ekonomiczna. Cały świat interesuje się tem. Dlatego powieść „Biała róża” jest aktualna, dlatego pierwszy jej nakład wyczerpał się w błyskawicznym tempie. Pierwszy nakład amerykański: milion egzemplarzy. I nie tylko za oceanem. Przetłumaczył na język polski tę powieść znany tak dobrze pisarz dr. Witold Bełza i obecnie nie można tej książki dostać nawet na lekarstwo.

Czyżby dawała receptę na obecny kryzys? Może... Krąży niesprawdzona legenda wśród ludzi, że autor tak poczytnej powieści — nieznanego nazwiska i pochodzenia — zaszył się od dłuższego czasu w najgłębszą puszcę meksykańską i nic nie chce słyszeć o osławionej prosperity... ba nawet o całej nowoczesnej cywilizacji. Krąży największe pogłoski na temat

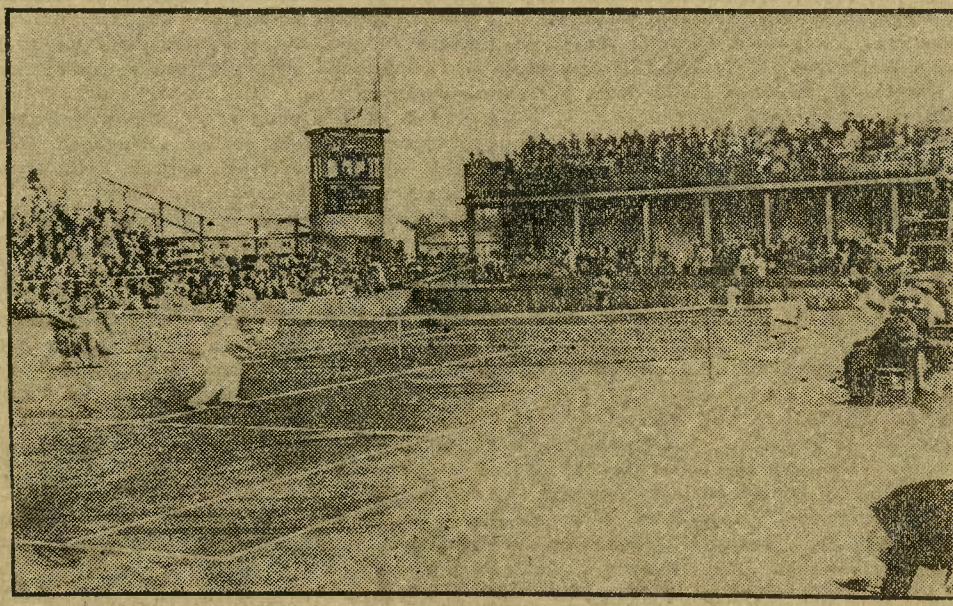
autora i jego powieści. Mówią n. p., że Traven (pseudonim) pisze specjalnym barwnym sokiem roślinnym na liściach agawy, aby tylko nie stykać się z cywilizacją i jej produktami. Mówią jeszcze wiele innych rzeczy za oceanem w kraju wszelkich niemożliwości, w które nie uwierzyliby ani na chwilę żaden rozsądny Europejczyk.

A powieść sama jest... fascynującym reportażem amerykańskiego prosperity — amerykańskiego osławionego do niedawna dobrobytu i uprzemysłowienia. Ameryka była i jest do dnia dzisiejszego jeszcze dla ogłupiałej, zdegenerowanej baby Europy ideałem niedosięgniętym tężyzny i energii, ideałem sytego, zadowolonego z losu czy życia społeczeństwa. A oto autor, ukryty w najdzikszej dżungli, za granicami własnego kraju przed zemstą potężnych trustów, woła do ośnionych Europejczyków wielkim głosem: Chodźcie i oglądajcie ten błyszczący na zewnątrz dobrobyt Stanów Zjednoczonych! Zobaczcie jak on wygląda w rzeczywistości! Przekonajcie się, jakimi ohydne mi drogami kroczy sytość i zadowolenie z życia... społeczeństwa... nie — paru jednostek, które na drodze, zroszonej krwią i krzywdą setek tysięcy ludzi, dorobili się milionów i miliardów. Przekonajcie się, że tam, gdzie chodzi o zdobycie złotodajnego terenu, czy paru marnych milionków, potoki krwi i rewolucja, niszcząca kraj są mało znaczącymi fraszkami, a zwykłe morderstwo, byle sprytnie zarządzone, drobnostką nie warta jednego słowa, ani nawet sekundy wspomnienia!

Styl powieści jedyny i soczysty. Obrazy realne, nawet brutalne w całej swojej nagosci, ohdy nie ukrywają nic wstydliwie za zasłoną niedopowiedzianych słówek, ani nie upiększają jakąkolwiek filozofią życiową tego lajdactwa, które dokonuje się w imię... Mamona. Człowiek schodzi w tej powieści na ostatni plan i jest tylko nawozem pod złote zboże. Powinni ja znać wszyscy, którym ogromnie imponuje nie człowiek ale... milion, nie charakter ale... bogactwo i chamstwo duszy ludzkiej, sponiewieranej dla pieniądza. Możeby się nauczyli tego, że o wiele rzadziej jest się szczęśliwym milionerem, a bez porównania częściej można zostać nieszczęśliwą ofiarą. I na wojnie sto tysięcy polegnie zanim jeden generałem zostanie.

Dr. Teodor Brandowski.

## Międzymiastowy mecz tenisowy Praga Czeska-Warszawa.



Moment pierwszego spotkania Hehta i Tłoczyńskiego. Czech atakuje przy siatce, a Tłoczyński — w głębi kortu na prawo.



**Pokiosie niedzielne.**

Aczkolwiek przez cały tydzień padał ulewny deszcz i nie ścigaliśmy kaloszy a nawet zbiegnięci szukaliśmy znowu ciepła przy piecu, sobota czyli tak popularne „week-end” przyniosła nam upragnione rozjaśnienie się niebios. Nareszcie pogoda! — odetchnęliśmy. Istotnie niedziela była znowu wymarzona, czarująca...

Już w wczesnych godzinach porannych robiono przygotowania do majówki: ojciec szykuje skibki, matka z dziećmi rozważa dokąd się udać i tu rozpoczyna się prawdziwa tragedia. Zdania są rozbieżne. Dokąd się udać? Syn pragnąłby dla „ochłodzenia” puścić się do Brzozy, córka tanim biletem kombinowanym tramwajowo-kolejkowym do Smukały, matka zaś per pedes apostolorum nad służy albo do Rynkowa. Naturalnie, głos decydujący ma matka. Ojciec wogóle nic niema do gadania.

Rynkowo! Tłumy osób wyruszyły z śpiewem na ustach do tego uroczego miejsca wycieczkowego. Już w wczesnych godzinach porannych zaroilo się jak w ulu. Przy piątej i szóstej służe — płuca Bydgoszczy — panował przez cały dzień ożywiony ruch. Na ławkach, szczególnie w odosobnieniu, pary kochających. Miłość wkłada im w usta pieszczotliwe słowa, niemądre gaworzenia. Stop. Pocałunek. I znowu da capo to samo. Mój Boże, wiosna! Wiosna niedoj-

rzała, zielona. Przewaga czynników emocjonujących nad racjonalnymi, sentymentów nad względami gospodarczymi, romantyzmu nad racją stanu. Przyspiesza bicie serca i obieg krwi, a wiadomo do czego to prowadzi... A jednak ta „głupia” miłość to wielka rzecz. Serce uspokój się!...

Po tych refleksjach majowo-wiosennych przenieśmy się znowu do miasta. Charakter ulic bydgoskich a szczególnie ulicy Gdańskiej podniosły barwne stroje pań. Wszystko nastrojone na wesoło, na pogodę ducha. Oczywiście „Teatralka” nareszcie miała swój wielki dzień. Walczono poprostu o miejsce. Orkiestra wojskowa pierwszej klasy a w końcu dancing na wolnym powietrzu.

„Ekstaza”: — poemat płomiennych serc — również poruszył serca Bydgoszczan i kino „Kryształ” zapelił się po brzegi. Naturalnie, nie jest to film dla dzieci.

Ale — o cudzie! — i teatr zapelił się szczególnie na sensoryjnej sztuce „Fräulein Doktor”. Wspaniałe maski Hitlera i Hindenburga. Poczucie taktu nie pozwala mi jednak wtrącać się do dziedziny recenzenta teatralnego. Stwierdzam tylko: sukces niebywały a — przede wszystkim sukces kasowy, czego szczerze należy życzyć naszym artystom. Niech żyje sztuka! Ali.

**Piękna uroczystość w parafii szwederowskiej.**

Ubiegłej niedzieli odbyła się w parafii szwederowskiej piękna uroczystość poświęcenia sztandaru papieskiego dzieła rozkrzewienia Wiary św. przy kościele Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Bydgoszczy. O godz. 10,15 odbyła się uroczysta msza św., którą celebrował ks. Perski. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. dyr. Lewandowski. Aktu poświęcenia dokonał w czasie mszy św. ks. dyr. Perski w asyście ks. proboszcza Konopczyńskiego, ks. dyr. Lewandowskiego i ks. Mnichowskiego. Wśród chrzestnych zauważyliśmy pp.: radczynią Teskową, drów Szubertową, Stobiecką, Matecką, dyr. Raczkowską i Pilaczyńską, panów: prezesa rady miejskiej Beyera, aptekarza Rybickiego, dyr. Weimana oraz przedstawicieli poszczególnych towarzystw.

Po nabożeństwie i wspólnej fotografii wyruszyli uczestnicy uroczystości w pochodzie z orkiestrą inwalidzką na czele do „Domu Katolickiego” na akademję, którą zajął ks. Perski, powołując na marszałka prezesa rady miejskiej p. Beyera. Wyraziwszy wdzięczność swoją za zaszczytny wybór, poprosił marszałek na lawników p. radczynię Teskową i p. dyr. Weimana, jako protokolantów zaś p. Raczkowską i Jaworskiego.

Akademję upiększyły udatny występ chóru kościelnego, deklamacje i referat ks. Lewandowskiego, który przedstawił trudność i znaczenie prac misyjnych i podniósł z uznaniem wielką ofiarność Polaków na cele misyjne. W ciągu jednego roku (1932) złożono w Polsce na cele tej zbożnej pracy 3/4 miliona złotych.

Po złożeniu życzeń przez delegację poszczególnych towarzystw, zamknął p. prezes Beyer akademję słowami: „Niech będzie Królestwo Twoje na ziemi, niech będzie Królestwo Twoje przedewszystkiem u nas w Polsce, a w tem Królestwie niech panuje woła Twoja!”

Wniosła ta uroczystość skończyła się odśpiewaniem pieśni „My chcemy Boga”.

Podniósł się z uznaniem ofiarności p. Zielińskiej, z ul. Dąbrowskiego, która wyhaftowała piękny sztandar bezinteresownie.

**Górami nasi kowale!**  
Z okazji uroczystości bydgoskiego cechu kowalskiego — garść wspomnień historycznych.

(n). Kowalstwo jest jednym z najdawniej znanych i najbardziej rozpowszechnionych rzemiosł. Hefajst, którego cała starożytność ceniła jako boga rzemiosła kowalskiego, był już tak zmyślny, że dla siebie samego sporządził z kruszcu dwie niewolnice, które umiały i poruszać się i mówić. Hefajst wyprzedził dzisiejszych wynalazców sztucznego, mechanicznego człowieka czyli t. zw. „Robota” o co najmniej cztery tysiące lat. Kuźnię Hefajsta wyobrażania starożytnych umieszczała wewnątrz wulkanu a Homer w swojej Iljadzie śpiewa, jak to u Hefajsta



W kuźni Hefajsta pomagają cyklopi.

w kuźni „wszystkich miechów dwadzieścia do tygodni dymało”.

Tudzież w Polsce kowalstwo od zamierzchłych czasów jest znane, jak o tem świadczą imiona rodowe: Kowalczyk, Kowalski, Kowalewski itd. Król Jan Sobieski tańczył w Jaworowie z piękną kowalową.

Sztuka kowalska miała także w dawnej Bydgoszczy wybitnych przedstawicieli. Dość spojrzeć na Kutą z żelaza bramę starego cmentarza (dawniejsza brama jednego z kościołów bydgoskich, z początków 17 stulecia), aby móc mieć wyobrażenie o dzielności i inteligencji starych kowali tutejszych. Każdy z ówczesnych znaczących budynków miał na swoim szczyście chorągiewkę wykutą w żelazie. Jedną z takich chorągiewek zachowała się na domu obok Mateckiego przy Starym Rynku — inną ze szpitala św. Krzyża, który znajdował się w tem miejscu, gdzie „Dziennik Bydgoski” teraz ma swoją redakcję, oglądać można w Muzeum Miejskim.

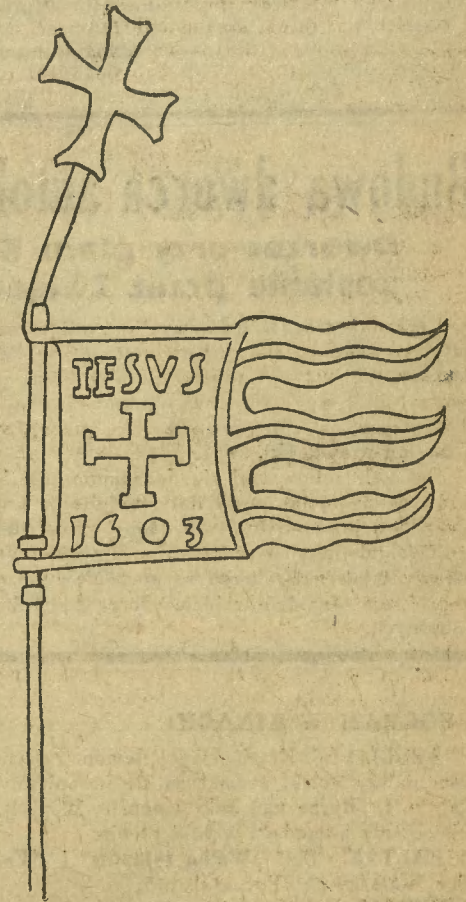
Dzisiejsi kowale w niczem nie ustępują swoim poprzednikom, chociaż warsztaty częściowo zmodernizowali i mniej mają pola do popisu w ornamentyce.

Bydgoski cech kowali istniał już w XV

stuleciu. Teraźniejszym starszym cechu jest p. Edmund Kamiński.

Ub. soboty członkowie tutejszego Cechu kowalskiego mieli uroczyste zebranie w lokalu Resursy Kupieckiej. Najstarszym i najbardziej około rozwoju rzemiosła zasłużonym członkiem cechu wręczono dyplomy. Dyplomy otrzymali następujący mistrzowie:

1) Tomasz Kowalczewski, Bydgoszcz, Szubińska 17, jako członek honorowy cechu. Senjor Kowalczewski liczy 84 lat życia a 47



Chorągiewka z 1603 r. (Z gmachu dawn. szpitala św. Krzyża przy ulicy Poznańskiej).

lat pracy samodzielnej w zawodzie kowalskim; 2) Jan Grabau z Fordonu, za 40 lat mistrzostwa; 3) Antoni Szymański z miejscowości Goncerzewy pow. Bydgoszcz — uznanie za 30 lat mistrzostwa; 4) Domiank Buczyński z Łochowa — za 30 lat mistrzostwa; 5) Tomasz Palicki z Koronowa — uznanie za 30 lat mistrzostwa i 6) Hugon Seehawer z Łukówca pow. bydgoskiego — srebrny jubilat w zawodzie.

Po wręczeniu dyplomów składano odznaczonym gratulacje. Wieczorek zaszczyliły swą obecnością panie.

I my tam byli i bawiliśmy się... niczem król Sobieski w Jaworowie.

**Rolnicy powiatu bydgoskiego obradują.**  
Sprawa wywozu bekoniów do Anglii.

(ak) W ub. sobotę przed południem o godz. 11 zebrali się w sali „Pod Lwem” rolnicy powiatu bydgoskiego, zrzeszeni w Wielkopolskim Towarzystwie Kółek Rolniczych na doroczne walne zebranie. Wielka sala zapeliła się po brzegi, najwięcej zaś zauważono rolników z Wtelnia i okolicy. Obrady poprzedziła msza św. w kościele Klarysek odprawiona przez ks. Hamerskiego.

Przed walnem zebraniem wybrano delegatów z ramienia rady powiatowej na walne zebranie do Poznania. Wybrano ks. prob. Hamerskiego Wtelnio, pp. Jerzego Ejsmonda z Mochefek, Jana Chelminiaka z Trzcina, Jana Zmudzkiego z Dóbrca, Bol. Łuczowskiego z Lucimza, Kaz. Wardzińskiego z Wudzyńka, Wł. Perlika z Jachcic i Ign. Ostrowskiego z Trzeciewca oraz tylu

**Chojnice.**

Zamówienia na „Dziennik Bydgoski” przyjmują agentury pp.: J. Borowski, Chojnice, pl. Król. Jadwigi, A. Kałużny, Chojnice, Jan Szczyński, Chojnice, Król. Jadwigi i Br. Warsiński, Chojnice, Mickiewicza 17.

Powyższe agentury przyjmują zamówienia na obonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat.

Prenumerata miesięczna „Dziennika Bydgoskiego” w agenturze 3,15 zł. Pojedynczy egzemplarz 20 groszy.

zastępców.

Zebranie zajął i przewodniczył mu prezes pow. oddziału W. T. K. R. p. dyr. Raczkowski, witając starostę dr. Nowaka, przedstawicieli urzędów oraz prasę. Na zebranie przybył również przedstawiciel Banku Ludowego w Bydgoszczy p. dyr. Brustmann. Sprawozdanie z działalności zesłorocznej oraz pierwszego kwartału roku bieżącego złożyli pp. dyr. Raczkowski i sekr. powiatowy Pawlicki.

Ze sprawozdań tych wynikało, iż długotrwały kryzys gospodarczy spowodował pewne zniechęcenie i brak zainteresowania wśród rolników w odniesieniu do Kółek. Jedną trzecią nie zapłaciła należnych się składek. Powiat bydgoski liczy obecnie 27 kółek rolniczych i 958 członków. Poza urządzeniem szeregu kursów, oddział powiatowy czynił wszelkie starania, ażeby pomóc swym członkom i każdej chwili służyć radą. Specjalną opieką otoczono osadników, będących członkami kółek rolniczych. Wytwać w przyszłości — takim hasłem zakończył prezes swe sprawozdanie.

Imieniem komisji rewizyjnej p. Ejsmond stwierdził w dochodach 2.056,48 zł, w rozchodach 1.954 zł. Po krótkiej dyskusji udzielono absolutorjum zarządowi.

Na różne narzekania z powodu zbyt rygorystycznego postępowania egzekucyjnego odpowiedział nacelnik urzędu skarbowego p. Urański. Ks. prob. Hamerski w mocnych słowach stwierdził, iż organizacja Kółek Rolni-

czych jest organizacją zawodową, nie mającą nic wspólnego z polityką.

Następnie wygłosił referat o kwestjach osadniczych p. Horak z Poznania. Bardzo szeroko omawiano sprawę wywozu bekoniów do Anglii.

Przybyły z Poznania dr. Schumann mówił o nowych warunkach dostawy świń do bekoniarni a inż. Kwiatkowski objaśnił, jaki towar należy dostarczyć bekoniarniom.

Produkujemy w Polsce cztery miliony świń, z czego trzy miliony zostają w kraju. Wobec naszego uboższego spożycia rynek krajowy nie jest oczywiście w stanie pochłonąć tak wielkiej ilości. Pragnąc ożywić produkcję trzody chlewnej, przemysł bekoniowy rezygnuje z premii wywozowej, którą w przyszłości otrzyma sam rolnik. Bekoniarnie robią już kontrakty z rolnikami w celu dostarczenia pewnej ilości świń. Za ten materiał rolnik dostanie cenę jaka obowiązuje w Anglii a ceny te są korzystne (94—96 złotych za 100 kilo obecne). Dodatkowo otrzymają rolnicy za gatunek I. klasy — 12 zł, II. klasy — 6 zł, a III. kl. — 1,50 zł.

Szkoda tylko, że istnieje kontyngent, czyli że na powiat bydgoski przypada tylko 1000 świń, które mogą być zakontraktowane. Cyfra ta ma być stopniowo podwyższoną. Jak wiadomo, tylko świnie o niewielkiej warstwie słoniny nadają się do eksportu do Anglii. Bliższych informacji udzielają bekoniarnie.

Po poruszeniu szeregu mniejszych spraw zebranie zakończyło się o godz. 3 po poł.

**Marysienka**  
Pocz. o g. 6,45 i 9-tej.

**DZISZ PREMERA**  
wspaniałego egzotycznego arcydzieła dźwiękowego, łączące w sobie uczucie, piękno, nastrój, przepych, erotykę i sensację p. t.

**MARADU**

W rolach głównych  
**CHARLES BICKFORD**  
**ROSE HOBART**

Oraz najzabawniejsza komedia dźwiękowa, w której wyltarzają salwy śmiechu (1933)  
**SLIM i GRYM**



## Z BYDGOSKIEGO KONSERWATORJUM.

## I. wieczór muzyki kameralnej.

W czwartek, dnia 18. bm. dał p. dyrektor Winterfeld swój drugi wieczór muzyki kameralnej w Kasynie Cywilnym, wobec licznie zgromadzonych, zaproszonych gości. Wstęp był bezpłatny.

Udział wzięli oprócz p. dyrektora pp. Rehbeinówna (śpiew), p. Banaszak (wiolonczela), p. Kulecki (fortepian) i orkiestra kameralna konserwatorium.

Wykonano bardzo udatnie Haendla Concerto grosso op. 6 nr. 10 i Trio na fortepian, skrzypce i wiolonczelę duńskiego kompozytora Gade'go p. t. „Novelettes”. P. Rehbein odśpiewała dwie pieśni Karłowicza, dwie Chopina i Arję z opery „Samson i Dalila” Saint-Saensa. Nowością było dla słuchaczy wygłoszenie przez koncertanta przed i pomiędzy poszczególnymi częściami koncertu krótkich prelekcji, dotyczących tematów muzycznych i historii wykonanych utworów Haendla i Gade'go.

Starannie przygotowany koncert kameralny pozostawił na słuchaczach jak najlepsze wrażenie przyczem już 8, 10 i 12 czerwca będziemy świadkami popisów uczniów Bydgoskiego Konserwatorium, którymi zakończy się rok szkolny. S. K.

## Kupcy podróżujący a bojkot.

W sali Resursy Kupieckiej odbyło się przy licznych udziałach członków zebranie Zw. Kupców Podróżujących. Przewodniczył wiceprezes p. Kucharzewski. Treściwe sprawozdanie ze zjazdu kupców podróżujących zdał w imieniu delegatów p. Zieliński. Z jego relacji dowiedzieli się członkowie, że jakkolwiek kupiec podróżujący całkowicie popiera towar krajowy, to do bojkotu firm niemieckich przyłączyć się nie może, gdyż w wielu takich firmach pracują Polacy, a do klientów solidnych należą także kupcy narodowości niemieckiej.

## Trzydniowe rekolekcje.

Dnia 28 maja br. przypada „Święto Druchen”, przygotowaniem do którego będą trzydniowe rekolekcje, rozpoczynające się dnia 25 bm. wiecz. o godz. 7.30 u Pary. Na rekolekcjach nie powinno zabraknąć ani jednej Młodej Polki.

— Kto dopomoże kandydatowi na misjonarza do ukończenia studjów? Biedny inwalida wojenny, mający siedmioro dzieci na utrzymaniu i żyjący w ciężkich warunkach materialnych zwraca się tą drogą do literackich serc czytelników z gorącą prośbą, ażeby mu pomogli w utrzymaniu syna kandydata na misjonarza do ukończenia studjów seminaryjnych. Syn mający specjalne powołanie do stanu duchownego, ma tylko kilka miesięcy do ukończenia studjów a rodzice nie mogą go narazie poprzeć. Możeby ktoś z czytelników zechciał dopomóc odzieżą, obuwiem (nr. 40) lub datkami pieniężnymi. Zgłoszenia przyjmuje redakcja.

## Dyrektorowie elektrowni radzą...

W Bydgoszczy odbył się, jak już o tem donosiliśmy, zjazd dyrektorów i kierowników elektrowni okręgów pomorskiego i poznańskiego; przewodniczył obradom inż. Hoffmann z Gródka.

Głównym tematem obrad był referat przedstawiciela Związku Elektrowni Polskich w Warszawie inż. Gołębiowskiego, który przedstawił wyniki z objazdu Holandji, Francji, Szwajcarii, Italji i Czechosłowacji, gdzie studjował zastosowanie elektryczności w gospodarstwach domowych, oraz taryfy na prąd, stosowane w powyższych krajach. We Francji sam Paryż posiada zgórą 2 miliony odbiorców (cała Polska posiada ich załódwie niecały milion). Taryfa stosowana w Paryżu, jest taryfą blokową z obliczeniem bonifikaty w końcu roku. — Trzeba tutaj za-

znaczyć, że Bydgoszcz wprowadziła taką taryfę od dnia 1 kwietnia br., z tą jednak wyjątkowością, że odbiorca już w końcu każdego miesiąca uzyskuje należną mu bonifikację.

W zachodniej Polsce sprawa elektryfikacji wzbudza szerokie zainteresowanie. Przykładem tego niech będzie Gdynia, gdzie jest już w użyciu zgórą 1.500 żelazek, 600 imbryczków, 600 kuchenek, 100 piecyków i około 600 różnych drobnych aparatów, jak poduszka, odkurzacz itd.

Należy na tem miejscu specjalnie zaznaczyć zasługi w dziedzinie zastosowań elektryczności dla celów grzejnych, położone przez „Gródek”, który pierwszy w Polsce zaczął wyrabiać różnego rodzaju piecyki elektryczne, kuchenki i podgrzewacze wody, przewyższające wyroby zagraniczne.

## Bądźmy gotowi!

(W dziesięciolecie Ligi Obrony Powietrznej Państwa.)

Bądźmy gotowi! Bowiem nie na ziemi,  
Na której mocno stoimy jak mur,  
Lecz pod ścianami nieba błękitnemi,  
Na szlakach widzów, błyskawic i chmur  
Kiedys rozstrzygnie się ostatni bój  
O los, o przyszłość, o prac tyłu żnój!

Bądźmy gotowi! I w podniebne szlaki  
Kierujmy codziem czujny wzrok i myśl,  
I posyłajmy tam żelazne ptaki  
Nie szczędząc ofiar, choć ciężkie jest dziś,  
Niech one, gdy wrogi nawiedzą nasz dom,  
Zwalą się na nich jako z niebios grom!

Bądźmy gotowi! Bo kiedys zawarczą  
Maszynny wrogów nad ziemną tą,  
A wtedy męstwo nie będzie nam tarczą  
I okupimy to serdeczną krwią,  
Jeśli naprzeciw nie wyleci w bój  
Stalowych ptaków naszych wielki rój!

Henryk Zbierzchowski.

## Czytelnicy nasi mają głos.

Żywy kwiat z okazji „Święta Matki”.

Tydzień temu odbyła się w szkole powszechnej im. św. Jana podniosła uroczystość „Święta Matki”.

Licznie zebrane matki powitały serdecznymi słowami p. kierownik Porzych, przedstawiając im projekt rady pedagogicznej i samorządów klasowych, by uczcić to święto nigdy niewiedną-

cym kwiatem w postaci stypendjum dla zdolnej a niezamożnej działki szkoły im. św. Jana.

Zamiast więc zwyczajem dorocznym obdarować matki kwiatami, grono nauczycielskie i uczniowie złożyli pieniądze na fundusz stypendjalny im. Matki - Polki, stwarzając tem samem placówkę pomocy dla tych najzdolniejszych dzieci, którym los poskąpił środków materialnych na dalsze kształcenie. Ilek bowiem prawdziwych talentów ginie nieraz dlatego tylko, że brak jest pieniędzy na dalszą naukę w gimnazjum czy szkołach wyższych. Dzięki tej pomocy młoda latorośl bydgoska, po ukończeniu szkoły powszechnej przejdzie przez szkołę średnią do szkół akademickich, by w przyszłości zająć odpowiedzialne stanowisko i stać się produktywnym pracownikiem w państwie. Fundusz złożony przez grono nauczycielskie i uczniów nie jest pokąźny, ale inicjatorzy złożyli go z myślą, że znajdą się tacy, którzy poprą ich szlachetne poczynania i już w niedalekiej przyszłości pozwolą zrealizować tak ważne i pożyteczne przedsięwzięcie. Grono matek, wysłuchawszy projektu swoich pociech, które w ten sposób wyrażały im swą wdzięczność za poniesione trudy i znoje, z radością przyjęły tę wzniosłą myśl, oświadczając gotowość pomocy, w jej zrealizowaniu. A niejednej matce biednej spłynęła łza radości na myśl, że może właśnie jej syn będzie tym szczęśliwcem, który dzięki pomocy stypendjalnej będzie mógł się wybić poza ramy wykształcenia szkoły powszechnej. Oby grono realnych zwolenników zwiększało

## Budowa dworca autobusowego w Bydgoszczy.

## Dworzec przy placu Kościeleckich pobudowany zostanie przez Związek Właścicieli Autobusów.

(wk) Jak się dowiadujemy, budowa dworca autobusowego na placu Kościeleckich w Bydgoszczy jest już postanowiona. Magistrat powierzył budowę Związkowi Autobusowemu w Bydgoszczy, na którego czele, jako prezes, stoi p. Stefan Niewitecki.

Związek zobowiązał się do rozpoczęcia budowy w ciągu dni 30 od daty podpisania umowy. Plan już został zatwierdzony przez Magistrat, chociażby więc tylko o przyspieszenie umowy i jak najszybsze rozpoczęcie budowy, przy której znajdzie zajęcie szereg ludzi bezrobotnych.

Prócz okrytego zajazdu dla autobusów, dworzec mieścić w sobie będzie poczekalnię z bufetem dla podróżnych, warsztat reparacyjny, biura Związku Autobusowego i ustępy.

Dojście do skutku tak ważnej sprawy, jak budowa dworca autobusowego, zawdzięczać należy dużemu zrozumieniu i zabiegom p. prezydenta Barciszewskiego oraz p. radcy Raczkowskiego.

Kościół ewangelicki uwolniony wreszcie zostanie od stojących tam autobusów i ustana wszelkie zażalenia w tym względzie.

## PROGRAM W KINACH:

APOLLO (ul. Krasińskiego) demonstruje najwspanialszy polski dramat na tle przepięknych Tatr p. t. „Burza nad Zakopanem”. W programie wesola komedia i widoki Piennin.

BALTYK. Dziś „Walka tytanów” i „Wampir Warszawy”. Początek o 5.

KRYSTAL. Dziś ostatni raz film pełen największych uniesień i namiętności ludzkich p. t. „Ekstaza”. Treść, technika, gra, muzyka stoją na równym poziomie artystycznym. Nadprogram tygodnik. Całość radzimy koniecznie zobaczyć, bo podobną nie często spotykamy.

MARYSIENKA. Dziś premiera potężnego filmu egzotycznego p. t. „Maradu”. Straszne tajemnice Indji, ucieczka bohaterów z niewoli hinduskiej, walka z krokodylami i wiele innych scen ciekawych i sensacyjnych z Charles Bickfordem w roli głównej. Program uzupełnia zabawna komedia dźwiękowa z świetnymi komikami Slimem i Grymem.

REWJA. Dziś po raz ostatni na ekranie tragiczne dzieje Rosjanki p. t. „Książęta na wygnaniu” oraz komedia p. t. „Amator kobiet”. Na scenie rewja wielka i urozmaicona p. t. „U nas weselej”.

SLONCE (św. Trójcy 31-33, w sali Patzera). Dziś po raz ostatni program p. t. „W nocnym lokalu”, tragiczne przeżycia matki. W rolach głównych Ewelina Holt i Erna Marena oraz

„Przemysłnicy kokainy”, dramat sensacyjny. Początek o 6.30 i 9.

## PROGRAM RADJOFONICZNY.

WTOREK, 23 MAJA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty gramofonowe. 13,20: Komunikat P. I. R. 15,10: Komunikat gospodarczy. 15,25: Chwilka lotnicza i przeciwegazowa. 15,30: Komunikat Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sporto. 15,50: Najnowsze przeboje na płytach. 16,25: Odczyt dla nauczycieli. p. t. „Program nowego gimnazjum”. 16,40: „Idea ogrodów jordanowskich”. 17,00: Koncert symfoniczny. Wyk.: orkiestra filharmonii warsz. pod dyr. W. Bierdziejewa, A. Titelbaumówna (fortep. 18,00: Muzyka lekka i taneczna z kaw. „Gastaronomja”. 19,20: Bieżące wiadomości rolnicze. 19,30: Feljton muzyczny p. t. „Melodramat i komedia muzyczna”. 19,45: Prasowy dziennik radiowy. 20,00: Koncert wieczorny. Wyk. orkiestra R. P. pod dyr. J. Dworakowskiego, J. Ozimski (skrzypce) i prof. L. Urstein (akomp.). W przerwie (około 21,00) wiadomości sport. dodatek do pras. dzien. radj. 22,00: Kwadrans literacki „Nasz plac” opowiadanie dla dzieci. 22,15: Recital śpiewaczy M. Polinckiej-Lewickiej. 22,45: Piosenki w wyk. St. Witasa (płyty). 22,55: Komunikat meteor. 23,00—24,00: Muzyka taneczna z dancingu „Polonia”.

ZAGRANICA. Moskwa (Dośw.). 17,25: „Dama pikowa” opera Czajkowskiego. Moskwa (Stalin). 17,25: „Złoty kogucik” opera. Stockholm. 20,00: Koncert szwedzki. Budapeszt. 20,30: Koncert klasyków angielskich. Paryż (Radio-Paris). 20,45: „Papa” komedia. Rzym. 20,45: „Siberia” opera. Wiedeń. 21,00: Koncert symfoniczny. Davenport. 21,20: „Cyganerka” opera.

## Kartele benzynowe rozleciały się nareszcie.

(wk) Kartel benzynowy skończył nareszcie przed kilkunastu dniami swe panowanie i rozleciał się, z czego zadowoleni są najwięcej właściciele autobusów. Wygórowana bowiem cena benzyny utrudniała im wprost egzystencję. To też zaraz dały się odczuć błogie skutki upadku karteli, gdyż benzyna potaniała o 25 groszy na jednym litrze, czyli przeszło o 33 proc. Wkrótce należy się spodziewać potaniaenia również nafty.

Może ten sam los spotka i inne kartele, które są istną plagą społeczeństwa, jak np. kartel cukrowy, drożdżowy, węglowy i innych artykułów pierwszej potrzeby. A byłby już najwyższy czas po temu, społeczeństwo bowiem już zanadto jest wyczerpane tem wysysaniem z niego żywej krwi przez kartelowych wampirów i spekulantów.



## OSTRZEŻENIE.

Chocąc nabyć proszki naszego wyrobu należy przy kupnie AKCENTOWAĆ i wyraźnie żądać ORYGINALNYCH proszków z „KOGUTKIEM” Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Kому sprawa przykrość przyjmowania proszka, niech żąda „Kogutków” w postaci tabletek. (21346)

się z dnia na dzień, wzrastało w setki, tysiące by niebawem zakwitł upragniony wspaniały, żywy, nigdy niewiedzący kwiat wdzięczności dla matek, a Polska mieć będzie dzielnych, wartościowych synów, bo wyłowi talenty, które giną w ciemnych mieszkaniach piwnic i strychów!

## Kto wygrał na loterii?

Wszelkie wygrane sprawdźcie najlepiej w Kolekturze KAPTURKIEWICZA Marszałka Focha 17. (9262)

W trzecim dniu ciągnięcia loterii państwowej padły następujące wygrane:

5.000 zł nr. 30725.  
2.000 zł nr. 66965 143259.  
1000 zł nr. 64402 111388 112002 130826.  
500 zł nr. 38846 49505 60821 97832 105511.  
400 zł nr. 2138 4317 4338 27046 35516 44147 49477 52801 61824 80042 80404 98030 101587 114094 141295.  
200 zł nr. 13295 30660 41201 99412 105043 115997 148545 152308.

Sprawdźcie swoje losy w Kolekturze Szczęścia KAPTAŁA BYDGOSZCZ ulica Jagiellońska 2. Ciągnięcie 1-ej Klasy 27 Loterii Państwowej trwa do dnia 23 maja br. Główna wygrana 100.000 złotych padnie w ostatnim dniu ciągnięcia! (9230)

150 zł nr. 2464 8460 9679 10642 16685 16948 20251 24458 27021 29763 41765 16948 20251 24458 27021 29763 41765 44593 47276 48528 49611 52256 54714 64840 66550 72075 77281 77799 81979 91431 93657 98801 106188 122490 125978 126929 131907 131667 131975 136173 139630 150638.

Mniejsze wygrane oraz stawki niepamiętane w powyższym wykazie, należy sprawdzić w kolekturze „Uśmiech Fortuny”, ul. Pomorska 1. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych względnie zamiana wygranych losów na nowe.

## 80 tys. dolarów za dziecko



W Ameryce istnieją liczne szajki, które porwują dzieci bogatych rodziców. Tylko wysoki okup może uwolnić dziecko z rąk złoczyńców. Sławna była afera wprowadzenia synka lotnika Lindbergha. Jeszcze nie przebrzmiały echa tej afery a już wprowadzono córeczkę milionerów amerykańskich Neil Mac Math. Ponieważ policja okazała się bezsilna, więc rodzice złożyli bandytom okup w wysokości 80.000 dolarów. Na zdjęciu widzimy rodziców uszczęśliwionych odzyskaniem dziecka.

## PROSTA RZECZ.

— Patrz, żono. Wczoraj pendzel do mydlenia twarzy był jeszcze miękki, dziś jest twardy jak drzewo.

— Tego nie rozumiem. Dziś rano, kiedy malowałam nim drzwi, też jeszcze był miękki.



— **Większa wygrana w Kolekturze W. Kaffal i Ska, Bydgoszcz.** Jak się dowiadujemy, padła w trzecim dniu ciągnięcia I-ej klasy 27 Loterii większa wygrana zł 5.000 na nr. 30.725. Jest to zatem pierwsza jaskółka na horyzoncie niebawem fali wygranych padających stale w tej popularnej Kolekturze, w której padła, jak powszechnie wiadomo, największa wygrana 1.000.000 zł.

— **20 złotych na Kuchnię Ludową** zamiast wieńca na grób śp. Józefa Klabeckiego, złożył p. Cz. Borys, magazyn blawatów i jedwabi w Bydgoszczy.

— **Wycieczka esperantystów do Torunia,** związana z zwiedzeniem zabytków miasta oraz **Wystawy Filatelistycznej** odbędzie się w święto Wniebowstąpienia, dnia 25-go bm. Wyjazd o godz. 8-ej rano autobusem z placu Kościeleckich. Cena przejazdu w obie strony wraz z opłatami zwiedzenia wystawy, muzeum i zabytków 3 złote. Zgłoszenia do wtorku przyjmują zarządy towarzystw esperantycznych. Goście i sympatycy mile widziani.

— **Staraniem Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego i Instytutu Bałtyckiego w Toruniu** prof. Jagiellońskiego dr. Michał Siedlecki wygłosi dnia 26 bm. o godz. 20-ej w auli gimnazjum im. Kopernika w Toruniu odczyt p. t. „Morze źródłem życia”. Odczyt ilustrowany będzie przeźręczkami. Wstęp 50 gr dla dorosłych, 20 gr dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

## W kalejdoskopie dnia.

### Walka dwóch siostr.

(ak). W cegielni Działkiewicz na Szwederowie doszło do bójkę między dwiema siostrami, przyczem niejaka **Zofja Zakówna**, zam. przy ul. Dąbrowskiego 18 otrzymała od siostry pantoflem w twarz tak mocno, iż padła bezprzytomna. Z raną na głowie odwiozło ją pogotowie do lecznicy.

### Jodyna na ból zęba.

Zatrudniona w fabryce Persilu na Czyżkówku **Jadwiga Kraszewska**, zam. przy ul. Wincentego Pola 4, cierpiąc na ból zęba wzięła do usta jodyny w takiej ilości, że dotkliwie poparzyła sobie twarz oraz z objawami zatrucia zawezwane pogotowie odwiozło ją do Lecznicy Miejskiej.

### Napad epileptyczny.

Przechodnie zauważyli przy V-ej służbie 21-letniego **Czesława Kraińskiego**, zamieszkałego przy ul. Grunwaldzkiej 141 leżącego bez przytomności. Kraiński dostał poprzednio napadu epileptycznego. Pogotowie odwiozło młodzieńca do Lecznicy Miejskiej.

## Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku raportuje o zajęciu domu socjalistów przez hitlerowców.

Warszawa, 22. 5. (tel. wł.) Agencja „Iskra” donosi, iż do sekretariatu generalnego Ligi Narodów wpłynął obszerny raport wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku p. Rostinga o zajęciu domu związków zawodowych w Gdańsku przez oddziały hitlerowców. Komisarz Rosting prosi sekretarza generalnego o zakomunikowanie treści raportu w czasie najbliższym wszystkim członkom Rady Ligi.

# Zamknięcie zjazdu gospodarczego BBWR.

## Ogólniki o pracy w terenie.

Warszawa, 22. 5. W sobotę zakończył się wielki zjazd gospodarczy BBWR w Warszawie. Około 1000 najrozmaitszych działaczy gospodarczych, społecznych oraz posłów obradowało nad całością gospodarki narodowej. Jak się należało spodziewać wieległowa gadalnia nie uchwaliła niczego konkretnego.

Na sobotnim posiedzeniu składali sprawozdania przewodniczący poszcze-

gólnych komisyj. Zjazd zamknął p. prezes Sławek zanaczając, że muszą powstać w terenie komórki pracy gospodarczej, które mają wytworzyć wspólny dla wszystkich kierunek współpracy społeczeństwa z rządem w dziedzinie gospodarczej.

Obrady zjazdu omówimy w najbliższym numerze.

## Siraszny wypadek na torze wyścigowym w Warszawie.

Warszawa. Podczas niedzielnych wyścigów na torze mokotowskim w Warszawie wydarzył się jeden z najpoważniejszych wypadków, jakie kiedykolwiek miały miejsce na torze płaskim. Podczas rozgrywania nagrody wiosennej dla trzeciej klasy, w którym to biegu brało udział 15 najwybitniejszych żrebiec polskich, nastąpił w odległości około 800 metrów przed metą karambol, który spowodował wywrócenie się 7

kon. Dwaj dżokeje Magdaliński i Szyszkowski odnieśli tak ciężkie rany, że jest wątpliwe utrzymanie ich przy życiu. Kilku innych jeźdźców doznało lżejszych porażeń. Konie nie poniosły obrażeń. Wśród wywróconych koni znajdowała się ogólna faworytka „Apatin”. Bieg wygrany został przez klacz p. Bersona z Leszna „Landau II”. Stajnia ta jest odznaczona nagrodą już trzeci rok z rzędu.

## Ze sportu.

### KIEŁBASA ZWYCIĘŻA W BIEGU KOLARSKIM.

Warszawa. W niedzielę odbył się w Warszawie drugi doroczny bieg kolarski „Ekspresu Porannego”, a mianowicie wyścig szosowy dla związków niestowarzyszonych na dystansie 105 km. oraz bieg uliczny dla niestowarzyszonych na 15 km. W biegu szosowym startowało 89 zawodników. Zwyciężył zeszlorscy triumfator wyścigu ulicznego Kiełbasa (Swi) w czasie 3 godz. 13,22 min. W biegu ulicznym startowało ponad 100 zawodników. Bieg ukończyło 92. Zwyciężył Henryk Heyda.

### VITRANEN BIJE ISO-HOLLA.

W Tempere odbyły się zawody lekkoatletyczne, w których Virtanen w biegu na 1500 m pokonał faworyta Iso Holla, uzyskując czas 4 min. 3 sek. Czas Iso-Holla 4:04 sek.

### Paolino mistrzem Europy.



Paolino Uskudun, zwany „drwalem baskijskim” zdobył po dłuższym okresie czasu na nowo tytuł mistrza Europy w wadze ciężkiej. O tytule jego zdecydował mecz bokserki z Belgijczykiem Pierre Charles w Madrycie.

## Życia towarzysko.

Tow. śpiewu „Halka”. Lekcja śpiewu w poniedziałek u p. Blocha. Komplet konieczny.

SMP. „Przedświt” oddz. starszy. Dziś w poniedziałek zbiórka III. zast. o godz. 18, zaś o godz. 18,30 zbiórka II. zast. w Ognisku przy Farze.

SMP. „Przedświt” oddział młodszy. Dziś w poniedziałek o godz. 18,30 zbiórka I. zast. w Ognisku.

B. K. S. Polonia — sekcja bokserka. Dziś o godz. 19 trening w sali przy ul. Grodzkiej.

„Harmonia”. Dziś w poniedziałek o g. 20 lekcja śpiewu.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Dziś o godz. 20,15 w szafasie posiedzenie komisji imprezowo-gospodarczej. Komplet konieczny.

Sokol IV. Bielawy. We wtorek o godz. 19 ćwiczenia, o godz. 20 lustracja gniazda w sali Rzeźni Miejskiej.

### Bank Polski płacił w dniu 22 maja za:

dolary amerykańskie	7,75
funt sterlingowy	30,05
franki szwajcarskie	171,72
franki francuskie	34,97
marki niemieckie	198,—
guldeny gdańskie	173,77
liry włoskie	46,22
florenty holenderskie	357,70

### Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 20. 5. 1933 roku.  
Płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	17,75—18,00
Pszonica	34,50—35,50
Jęczmień 681—691 g/l	14,25—15,00
Jęczmień 643—662 g/l	13,75—14,25
Owies	11,75—12,25
Mąka żytnia 65% wł. worki	26,00—27,00
Mąka pszenna 65% wł. worki	53,75—55,75
Otreby żytnie	9,75—10,50
Otreby pszenne	9,00—10,00
Otreby pszenne (grube)	10,25—11,25
Gorczyca	46,00—52,00
Wyka latowa	11,50—12,50
Peluszka	11,00—12,00
Groch Victoria	24,00—26,00
Łubin niebieski	6,00—7,00
Łubin złoty	8,00—9,00

Ogólne usposobienie spokojne.

## Pociągi wycieczkowe z 33 1/3 procentową zniżką

(wk) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych ogłasza, że jak roku ubiegłego, tak i w roku bieżącym zaczęły już kursować z Bydgoszczy niedzielne i świąteczne pociągi wycieczkowe z 33 1/3-procentową zniżką cen.

Bilety wycieczkowe uprawniają do przejazdów w soboty i dni przedświąteczne lub w niedziele i dni świąteczne do niżej podanych miejsc wycieczkowych, do powrotu zaś w te same niedziele względnie w dni świąteczne lub bezpośrednio po nich następujące poniedziałki względnie dni powszednie. Wyjazd winien nastąpić w dniu datowania biletu.

Przerwa podróży nie jest dozwolona, podróż powrotną jednak można rozpocząć także z innej stacji, leżącej na tej samej drodze bliżej stacji pierwotnego wyjazdu.

Dzieci do lat 10 opłacają połowę ceny biletu wycieczkowego.

Przejazd pociągiem pospiesznym jest dozwolony za uiszczeniem normalnej opłaty dodatkowej za pośpiech.

Podajemy spis miejscowości, do których kursują pociągi wycieczkowe oraz ceny biletów powrotnych III klasy:

Brodnica przez Toruń—Jabłonowo	(13,80)
Brodnica przez Chełmżę	(12,—)
Brzoza	(1,60)
Chełmno	(6,10)
Chmielniki	(2,—)

Ciechocinek	(7,10)
Chojnice via Laskowice	(12,—)
Chojnice via Nakło	(10,40)
Dąbrowa Chełmińska	(3,30)
Gdynia via Tczew	(17,20)
Gdynia via Maksymilianowo—Babi Dół	(17,60)
Grudziądz via Laskowice	(7,80)
Gniezno via Inowrocław	(10,20)
Inowrocław	(4,50)
Jasiniec n. Wisłą	(0,80)
Lęgowo	(1,20)
Maksymilianowo	(0,80)
Nakło nad Notecią	(2,80)
Ostromecko	(2,90)
Pelplin	(10,40)
Poznań via Inowrocław	(14,80)
Poznań via Szubin—Wągrowiec	(12,60)
Rynkowo	(0,60)
Solec Kujawski	(2,30)
Strzelno	(1,40)
Tleń	(7,70)
Tuchola via Laskowice	(9,30)
Tczew via Laskowice	(11,80)
Toruń—Przedmieście	(4,60)
Toruń—Mokre	(6,00)
Wejherowo via Tczew	(18,80)
Wejherowo via Maksymilianowo—Babi Dół	(19,60)

Ceny biletów do klasy II również zniżone są o 33 1/3 procent.

## WINCENTY SZPREGA, MGR. PRAW.

# Sądownictwo polubowne według nowego Kodeksu Postępowania Cywilnego.

### IX.

#### Art. 502.

§ 1. Sąd polubowny może przesłuchać strony, świadków i biegłych jednak nie może odbierać od nich przysięgi, ani stosować środków przymusowych.

§ 2. O wykonanie czynności, której sąd polubowny nie jest mocen przedsięwziąć, sąd ten zwraca się do sądu grodzkiego, w którego okręgu czynność ma być wykonana.

§ 3. O terminie swej czynności sąd grodzki zawiadomi strony lub ich pełnomocników, oraz sąd polubowny, którego członkowie mogą niezależnie od stron wziąć udział w przeprowadzeniu dowodu i zadawać pytania.

Z cytowanych wyżej postanowień ustawowych wynika, że sąd polubowny może sam przeprowadzić dowody, a więc słuchać świadków, znawców i strony, badać dokumenty itd. Sąd polubowny nie ma jednak prawa stosowania środków przymusowych w stosunku do świadków i znawców, jeżeli ci nie chcą się przed nim jawić, nie może też odbierać przysięgi ani od stron, ani od świadków lub znawców. Do przeprowadzenia dowodów i dokonania innych czynności żądanych przez sąd polubowny jest powołanym sąd grodzki, w obrębie którego dowód lub czynność mają być przeprowadzone. Co do formy w jakiej sąd

polubowny ma wystosować wezwanie do stron i świadków, to zdaniem naszym dopuszczalna jest każda odpowiednia forma, a więc wezwanie przez posłańca, pocztą, sąd państwowy itd., co zresztą winno być zawisłem od poszczególnego przypadku. Zaznaczyliśmy, że sam sąd polubowny winien wezwać właściwy sąd grodzki o dokonanie pewnych czynności. Według dotychczasowego stanu rzeczy (§ 1036 proc. niem.) sama strona, po uznaniu przez sąd polubowny danej czynności jako konieczną, musiała wystąpić z wnioskiem do właściwego sądu państwowego. Poza tym według § 1045 proc. niem. w razie braku układu polubownego o dokonaniu pewnej czynności sądowej decydował sąd państwowy, powołany do załatwienia sprawy. Takie postępowanie sprawy prowadziło do przewleczenia postępowania i dlatego uznać należy sposób unormowania tych kwestyj w powołanych wyżej przepisach polskiej procedury cywilnej za słuszny i celowy.

Uwzględniając, że przeprowadzenie dowodów przez sąd państwowy bez współdziałania sędziów polubownych utrudnia tymże wyrobienie sobie należytego zdania o mocy środków dowodowych, obowiązująca ustawa umożliwia sądowi polubownemu uczestnictwo przy przeprowadzeniu dowodów. Sędziowie polubowni zostają uwiadomieni o terminie wyznaczonym przez sąd państwowy do przeprowadzenia czynności, mogą

jawić się w sądzie i stawiać te pytania, które uważają do wyjaśnienia pewnych kwestyj za stosowne.

#### Art. 503.

O ile zapis inaczej nie stanowi, sąd polubowny może rozpoznać sprawę po wysłuchaniu jednej tylko strony, jeżeli druga strona nie składa wyjaśnień.

W zasadzie jest wymaganiem, aby sąd polubowny wysłuchał obie strony, gdyż niewysłuchanie strony i pozbawienie jej w ten sposób możliwości obrony skutkuje nieważnością wyroku polubownego. Strony mogą jednak w układzie zrzec się tego przesłuchania, co dopuszczał również przepis § 1041 punkt 4 proc. niem. Oczywiście, że „wysłuchanie” stron nie powinno być rozumiane w sensie dosłownym. Przesłuchanie stron może się bowiem odbyć rozmaito, nie jest więc koniecznym, aby strony jawiły się na ustnej rozprawie. Ponieważ w braku zastrzeżeń w zapisie co do sposobu postępowania, sam sąd określa je według swego uznania, może on zobowiązać strony do pisemnego wyjaśnienia swych pretensyj i zarzutów i może uznać, że wysłuchanie stron jest zbędne. Przez udzielenie stronie należytego wysłuchania, należy rozumieć danie stronie możliwości wypowiedzenia się w jakikolwiek sposób. Nie jest więc koniecznym, aby strony faktycznie przesłuchano, gdyż zdarzyć się może, że jedna z nich nie jawi się przed sądem polubownym, a w tym wypadku jak przed sądem państwowym, tak i przed sądem polubownym nie można strony zmusić do jawienia się lub złożenia pisemnego oświadczenia. ani też zaniechać dalszego postępowania. Niewysłuchanie strony nie powoduje unieważnienia wyroku i wtedy, jeżeli strona nie stawiała się w terminie wyznaczonym dla rozpatrzenia sprawy, a więc jeżeli nie była wysłuchana z własnej winy.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Wszystkim ofiarodawcom wieńców oraz biorącym udział w ostatniej przysłudze oddanej s. p.  
**mistrzowi rzeźnickiemu**  
**Fryderykowi Meinicke**  
a mianowicie Przew. ks. Kamińskiemu, Cechowi Rzeźn. „Wędliniarskiemu, Związkowi Polskich Rzeźników Halli Miejskiej, Orkiestrze kolejowej, Towarzystwu śpiewu „Dzwon”, Krewnym i znajomym składa na tej drodze staropolskie  
**Bóg zapłać**  
w smutku pozostała  
żona wraz z rodziną.  
(9409)

**Z parcelacji**  
części **dóbr Łabiszyn** powiat Szubin sprzedaje się na dogodnych warunkach parcele dobrych  
**łak i gruntów ornym**  
z zasiewami. Sprzedaż i przyjmowanie zadatków odbędzie się **dnia 31 maja br.** (środa) od godziny 10-ej rano w kasie głównej w Łabiszynie (Wyspa). (9424)

**Czytajcie „Dziennik Bydgoski”**

**Klepsydry**  
wykonuje  
szybko i tanio  
**Drukarnia Bydgoska**  
Bydgoszcz, Poznańska 12/14

**TAPETY**  
najtańsze! 3404  
**Pomorska 9.**  
**Nauki**  
księgowości, korespondencji i stenografii udziela także listownie  
**G. Vorreau**  
rewizor ksiąg  
**Bydgoszcz** (9394)  
ul. Marszałka Focha 10. (9442)

**KOLEGIUM KUJAWSKIE KSIĘŻY SALEZJANÓW**  
9339) **w Aleksandrowie Kujaw.**  
Z pełnymi prawami gimnazjum państwowych Kat. A. Zakład naukowo - wychowawczy: Gimnazjum typu humanistycznego i internat na 200 chłopców  
Przyjmuje zgłoszenia na rok szkolny 1933/34.  
Szczegółowych informacji udziela Dyrekcja Kolegium. Na odpowiedź znaczek pocztowy. Telefon 27.

**I. Ogłoszenie.**  
Komisarjat Rządu zawiadamia, że w dniu 26 maja br. od godz. 15.30 będzie urzędowała w sali Rady Miejskiej w gmachu Komisarjatu Rządu przy ulicy Świętojańskiej komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych. Właściciele pojazdów mechanicznych, które mają być zarejestrowane winni złożyć w Urzędzie Wojewódzkim w Toruniu podanie o zarejestrowanie pojazdu co najmniej 8 dni przed datą rejestracji.  
Również w tym terminie winni złożyć podanie o dopuszczenie do egzaminu szoferkiego kandydaci na szoferów.  
**Za komisarza Rządu:**  
(—) **Z. Szacherski**, Naczelnik Wydziału. (9442)

**Tapety**  
**Linoleum**  
**Ceraty**  
**Chodniki**  
poleca po znizonych cenach  
**Zb. Waligórski**  
Bydgoszcz, Gdańska 12  
**obok Hotelu pod Orłem**  
Dbający o zdrowie piją tylko wodę min. nat. alk. stółową  
**OSTROMECKO**

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

**Drobne ogłoszenia**

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.  
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

**POLECENIA**

**Sztuczny**  
lód, każdą ilość dostarcza w dom. Firma Goniec Inwalida, Jagiellońska 18 telefon 1925. (9242)

**Materace**  
wysięcane i sprężynowe najkorzystniej w Magazynie materaców, Dworcowa 46. (8209)

**Wózki**  
dziecięce najtańiej. Dworcowa 25 II ptr. (5591)

**SPRZEDAŻE**

**Gospodarstwo**  
150 morg dobrej drenowanej ziemi, maszynowe zabudowania, gorzelnia młeczarnia w miejsku, 10 minut od miasta sprzedam. Kazimierz Kowalik, Barcin wieś. (9421)

**Place**  
budowlane przy ul. Chojnickiej, Łakowej i Wiejskiej położone sprzedaje za dogodną spłatą. Claire Peterson, Okole tel. 87. (9311)

**Dom**  
dwupiętrowy, rynek, dochód 12580, wpłata 25000, reszta na 8 lat i wiele innych Emeryt, Mostowa 3. (9436)

**Dom**  
z ogrodem sprzedam. Kościuszki 31. (5584)

**Dobrze**  
zaprowadzony skład obuwia w Bydgoszczy z towaram do odstąpienia. Of. Dzien. pod „Obuwie”. (9430)

**Kilka**  
płaszczy damskich nowe tanio. Długa 22, m. 1. (9438)

**Dywan**  
sprzedam. Warmińskiego 16. (5586)

**Sypialka**  
250, jadalnia 375. Lipo-wa 12, prawo. (5590)

**Rower**  
męski okazynie sprzedam Grunwaldzka 209, m. 9. (9419)

**Motocykl**  
z przyczepką „Harley-Davidson” 1200 ccm. w dobrym stanie, zaraz na sprzedaż. Generalski, Sępólno (Pom.) (9432)

**Pian no**  
mało używane korzystnie sprzedam. Paderewskiego nr. 1, m. 7. (9412)

**Rower**  
tanio sprzedam. Gdańska nr. 87, m. 12. (5594)

**Różne**  
używane meble sprzedam tanio. Gdańska 142. (9396)

**Sypialka**  
nowa dębowa, 300 zł. 3-go Maja 6, stolarnia. (9400)

**Wózek**  
dziecięcy tanio sprzedam. Jagiellońska 25. Świtok. (9401)

**Nuty**  
cały repertuar mój na salonorową orkiestrę sprzedam prawie darmo za 100 zł. Finc, Stary Rynek 15. (9413)

**Sypialkę**  
kuchnię sprzedam tanio. Pomorska 58. Stolarnia. (9416)

**Gramofon**  
szafkowy prawie nowy, zegar stojący Beckera melodyjny, dywany. Długa 22, m. 1. (9440)

**Eleganckie**  
repozytorjum oszklone 2.40x2.35 Markiza 4 m. Kraty żelazne (Scheerengitter) 3.50x2.20 sprzedam tanio. Adr. Dz. Bydg. (9407)

**Wilki**  
czujny tresowany do pilnowania mieszkania. Długa 22, m. 1. (9439)

**KUPNA**

**Rower**  
męski używany lecz dobry kupię. Łask. oferty pod „Rower” do administracji. (8280)

**Poszukiwany**  
kocioł parowy używany systemu Walczak lub podobnej konstrukcji dwupłomienicowy o powierzchni ogrzewalnej 50—70 m<sup>2</sup> z kompletną armaturą w dobrym stanie. Of. pod „Walczak 100” do Dz. (9203)

**Motor**  
220 volt prąd zmienny i maszynę do ciasta poszukuje. Mieczysław Piotrowski, Wąbrzeźno. (9346)

**LEKcje**

**Udzielam**  
lekcji gry na fortepianie, prędką metodą do naučenja się, przygotuję do konserwatorium. Miesięcznie 10 zł., dwie godziny tygodniowo. Cieszkowskiego 6, II. piętro na prawo. (21186)

**Lekcji**  
gitary, mandoliny kto udziela. Of. do filii Dz. Bydg. pod „Lekcje”. (5530)

**POSADY WOLNE**

**Prace**  
stała damy natychmiast kilku wymownym osobom Zgłoszenia osobiste w poniedziałek i wtorek od 10 do 12 i 3 do 5 w Bydgoszczy, Dworcowa 80, parter. (9437)

**Poszukuje**  
3 kelnerów, 1 kuchmistrzynie, 2 bufetowe starszą panię do dzieci z szyciem. Zgłosz. Restauracja „Gastronomia” Bydgoszcz, 22 bm. wieczorem lub 23 bm. rano. (9416)

**Panna**  
podręczna, która pracowała już u krawca, potrzebna zaraz lub młodszy pomocnik. Grunwaldzka nr. 78. (9395)

**Biuralistkę**  
siłę młodszą poszukuje natychmiast. Of. pod „500” do filii Dz. Bydg. (5592)

**Ekspedjentka**  
do samodzielnego prowadzenia składu rzeźnickiego w Grudziądzu, potrzebna zaraz lub od 1-go czerwca br. za złożeniem kaucji 1000 zł. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Nr. 328 F. G.”. (9429)

**Krawiec**  
na duże sztuki lub kamielki potrzebny. J. Sypniewski, Sw. Trójcy 3. (9415)

**Wszak prawda**

że z zainteresowaniem przeczytał Pan ogłoszenia zamarte ro dzisiejszym numerze naszego roydarnictwa? Tak samo **tysiące osób** przeczytają ogłoszenie Pana, jeśli je Pan pomieści u nas ro najbliższych numerach,

**Potrzebne**  
tancerki do baletu. Zgłoszenia codziennie od godziny 3 do 4 1/2 po poł. ul. Pomorska 48 m. 8 lub kawiarnia „Savoy” na górze od godz. 5 po poł. do godziny 6 1/2 wiecz. Balet Kamińska. (5596)

**Poszukuje**  
się urzędnika dla gospodarstwa 800 morg, mlecznego na Pomorzu, doświadczonego w uprawie roli i łak. Kandydaci zamierzani w swoim zawodzie, pilni, obowiązkowi, wstający razem z robotnikami, energiczni, umiejący dysponować pracą i rozumiejący ciężkie położenie rolnictwa, mogą się zgłaszać z życiorysem i opisami świadczeń oraz podaniem poborów Dziennik Bydgoski Gdynia. (9425)

**Karmelkarz**  
doświadczony i samodzielny potrzebny. Zgłosz. tylko podaniem wynagrodzenia do Dzien. pod „Karmelkarz”. (9423)

**Krawiec**  
na spodnie potrzebny. Grudziądzka 34. (9405)

**Dziewczyna**  
gotowaniem potrzebna, Grunwaldzka 23, I. ptr. (9403)

**Potrzebni**  
czeladnicy szewscy na męskie szyte. Senatorska 23. (5589)

**Uczennice**  
do szycia przyjmie. Adres wskaże Dzien. Bydg. (9431)

**Dziewczyna**  
potrzebna z praniem. Śniadeckich 3 I p. (5588)

**Bufetowa(y)**  
potrzebna(y) do prowadzenia bufetu na sezon letni, kaucja 500 zł. Zgł. Kołodziejczak, Rumja, powiat Morski. (9426)

**Dziewczyna**  
z gotowaniem do prac domowych potrzebna. Pomorska 15, Pałczyńska. (5593)

**Prasowaczki**  
początkujące potrzebne. Pralnia, Farna 3. (9408)

**Trio**  
wyłącznie damskie zaraz lub 1. VI 33 r. poszukuje. Zgł. w agenturze Dzien. Bydgoskiego Mieczyszk, Chełmża. (9422)

**Bufetowa**  
młoda, przystojna potrzebna do bufetu i obsługi gości w restauracji. Zgłoszenia 5—6, Gdańska 5, skład cukierków. (9418)

**Służąca**  
potrzebna. Jackowskiego 21, parter prawo. (9410)

**Służąca**  
młodsza może się natychmiast zgłosić. Bydgoszcz, Chopina nr. 14, par. (9411)

**Służąca**  
potrzebna. Jana Kazimierza 5, skład kapeluszy. (9414)

**POSADY POSZUKUJA**

**Pielęgniarka**  
z praktyką, dobrimi poleceniami, przyjmie posadę do niemowłat i dzieci Święcichowska, Gniezno Łącznica 7, I ptr. (9328)

**Ekspedjentka**  
z 5 letnią praktyką przyjmie posadę w Księgarni lub składzie papieru, najchętniej w Gdyni. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Nr. 660”. (9433)

**Dziewczyna**  
z porządnej rodziny z gotowaniem poszukuje posady najchętniej u bezdzietnego małżeństwa. Łask. oferty pod „Z. K.” do administracji. (9335)

**Bufetowa**  
siła pierwszorzędną, znająca przyrządzenie zinnego bufetu, poszukuje posady chętnie na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Pierwszorzędną”. (9402)

**DZIERZAWY**

**Restauracje**  
cukiernię, koncesja, pierwszorzędnie urządzoną wydzierżawię lub spółka. Zgłosz. Działdowo, skrytka 34. (9435)

**Stajnie**  
skład, warsztat wydzierżawię. Kujawska 7. (9434)

**3 morgi**  
dobrej ziemi do wydzierżawienia. Ugory 34, m. 1. (9331)

**POKOJE WOLNE**

**Mieszkanie**  
4 pokojowe z całym komfortem do wynajęcia od 1. 6. 33 r. Grunwaldzka nr. 49, m. 2. (5557)

**2 mieszkania**  
po dwa pokoje, kuchnia do wynajęcia. Flisacka 28. (9420)

**4 pokojowe**  
komfortowe w najmie. Śniadeckich 12 — 2. (5587)

**5 pokojowe**  
mieszk. Łokietka parter również na biuro cele przemysłowe, duży ogród 1. 6. wynajęcia. Zamojskiego 4, m. 4. (9417)

**Pokoje**  
na biura w centrum. Długa 23. (9341)

**POKOJE WOLNE**

**„5” pokoje**  
umeblowane, kuchnia, piwnica do wynajęcia. Gdańska 125, I p. lewo. (5496)

**Pokój**  
umeblowany, osobny. Landowski, Bielińska 16. (9398)

**Piękny**  
pokój umeblowany do wynajęcia zaraz. Kordeckiego 13, I. p., m. 3. (9397)

**Ładny**  
duży słoneczny pokój. Pomorska 31 m. 5. (9406)

**Pokój**  
zaraz. Poznańska 27, m. 2. (9399)

**POKOJU POSZUKUJA**

**Poszukuje**  
w śródmieściu Grudziądza 2 pokoje umeblowane na pracownię kuśnierską. Of. Dzien. Bydg. Toruń pod „Małżeństwo”. (9427)

**LETNISKA**

**Dwór**  
przyjmuje letników, ładny park, dobre utrzymanie. Cena 5 zł. dziennie. Zgłoszenia pod „Dwór” filja. (5583)

**RÓŻNE**

**„S. L.”**  
Się serd. zyczenia! Odebr. list 22—23 b. m., godzina 12-ta. „Filomena”. (5595)

**Kancelarz Austrii dr. Dollfuss**



opiera się skutecznie naporowi hitlerowców austriackich.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K./O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.